



GŁOS

KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

Nr 14/2013 (2496) Rok LV 14.4.2013

**Biblia - księga wiary w Boga
oraz zawierzenia Bogu**

str. 2

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

1,55 €

14 KWIETNIA - NIEDZIELA BIBLIJNA

ks. prof. Waldemar Chrostowski

Biblia - księga wiary w Boga oraz zawierzenia Bogu

Biblia jest darem Boga i starożytnych pokoleń Jego niejawnych i jawnych uczynków dla wszystkich, którzy w każdym czasie i na każdym miejscu uczynią Boga oraz Jego życiodajną obecność w świecie. Powstała z wiary, - jako jej owoc, oraz dla wiary, - jako jej fundament.

Dlatego powinna być czytana, rozumiana i objaśniana przede wszystkim w perspektywie wiary religijnej, umacniając i ukierunkowując coraz głębsze i pełniejsze poznanie Boga i wypełnianie Jego woli.

Biblia, jako owoc wiary

U samych początków ksiąg biblijnych są wydarzenia, przeżywane przez ich bohaterów, jako wyraźne znaki Bożej obecności i pomocy. Dla starożytnego człowieka istnienie Boga było bardziej oczywiste niż jego własna egzystencja. Nie szukano ani nie potrzebowano dowodów na istnienie Boga, rozpoznając wszędzie i na każdym kroku liczne przejawy Bożego zamysłu. Na drugim biegunie wiary w Boga nie znajdowała się niewiara, bo była ona zjawiskiem bardzo rzadkim, ale rozmaite zabobory i przesady. Starożytni wiedzieli, że kto nie wierzy w Boga, uwierzy we wszystko. Wiara w Boga stała więc również na straży rozumu, przede wszystkim przed zagrażającymi mu pokusami pychy i polegania wyłącznie na sobie.

W religijnym odczytywaniu rzeczywistości dochodziło do głosu przekonanie, że kto wierzy w Boga, nigdy nie jest sam. Pamięć o rozmaitych wydarzeniach, przez które Bóg objawiał siebie, stanowiła trzon zbiorowej świadomości postrzeganej, jako święta Tradycja biblijnego Izraela. „Święta”, dlatego, ponieważ przechowywała pamięć o tym, co inne, odmienne, od świata i jego spraw. Na długo zanim powstała Biblia, wiara w Boga karmiła się pamięcią przekazywaną ustnie z pokolenia na pokolenie, głównie w rodzinach, gdzie za przekaz wiary był odpowiedzialny ojciec, a także w środowiskach lokalnych sanktuariów, z których najważniejszym, a z czasem również jedynym, była świątynia jerozolimska. W Biblii zachowało się wiele śladów przekazu ustnego, odzwierciedlają-

cych rozmaite sposoby i techniki właściwe dla tradycji ustnej.

Burzliwe dzieje Izraela, jako ludu Bożego wybrania sprawiły, że w najbardziej dramatycznych okresach, jak zagłada Samarii i królestwa Izraela w 722 r. przed Chr. dokonana przez Asyryjczyków, czy zagłada Jerozolimy i królestwa Judy w 586 r. przed Chr. dokonana przez Babilończyków, pojawiła się konieczność utrwalenia ustnych tradycji na piśmie. W warunkach wygnania asyryjskiego (VIII-VII w. przed Chr.), a następnie babilońskiego (VI w. przed Chr.), zaczęły powstawać pierwsze księgi, które złożyły się na poszczególne zbiory Starego Testamentu, czyli Torę i Proroków. W kolejnych stuleciach doszły następne księgi, włączone do zbioru Pism. W III i II w. przed Chr. wszystkie zostały przetłumaczone z języka hebrajskiego i aramejskiego na grecki. Tak powstała Biblia Żydów mówiących po grecku, znana, jako Septuaginta. Dzięki niej na nowym etapie objawienia, gdy Bóg w Jezusie stał się człowiekiem, napisano w języku greckim księgi Nowego Testamentu, które przechowują pamięć o absolutnie niezwykłym wejściu Boga w historię ludzkości. Są to cztery Ewangelie, a także Dzieje Apostolskie oraz listy Apostołów i Apokalipsa według św. Jana.

Biblia, jako fundament wiary

Na glebie wiary i pobożności biblijnego Izraela wyrosły dwie religie: chrześcijaństwo i judaizm rabiniczny. Radykalnie je różni stosunek wobec Jezusa Chrystusa. Chrześcijaństwo powiedzieli Jezusowi, jako Mesjaszowi i Synowi Bożemu swoje „tak”, natomiast wyznawcy judaizmu rabinicznego powiedzieli Mu swoje „nie”. Aczkolwiek jedni i drudzy przyjmują te same hebrajskie księgi święte, chrześcijanie objaśniają je w świetle osoby i postępowania Jezusa Chrystusa, podczas gdy Żydzi to wykluczają. Kluczowe pytanie



polega na tym, czy chodzi tylko o dwie odmienne interpretacje, czy też w księgach Starego Testamentu naprawdę istnieje dynamizm mesjański, który przed nastaniem ery chrześcijańskiej pozwalał zasadnie oczekiwać na przyście Zbawiciela zstającego przez Boga.

Wiara chrześcijańska nieustannie karmi się Biblią, całą Biblią, to jest Starym i Nowym Testamentem. W pierwszej części Pisma Świętego widać, jak historia starożytnego Izraela była ukierunkowana ku przyszłości, której kształt znał jedynie Bóg. W drugiej części Pisma Świętego widać, jak Bóg wypełnił swoje obietnice, spełniając zarazem wielowiekowe nadzieje i oczekiwania Izraela.

ciąg dalszy na str. 9

**LE CINQUIÈME
CRAYON**

nie szukaj daleko!

U nas:

- » profesjonalne logo dla firm,
- » 100% personalizowane strony internetowe,
- » materiały promocyjne: ulotki, wizytówki, katalogi,
- » identyfikacja graficzna firmy i wiele innych...

Zapoznaj się z naszą ofertą i promocjami na

www.CinquiemeCrayon.eu

Telegram o... przenoszeniu

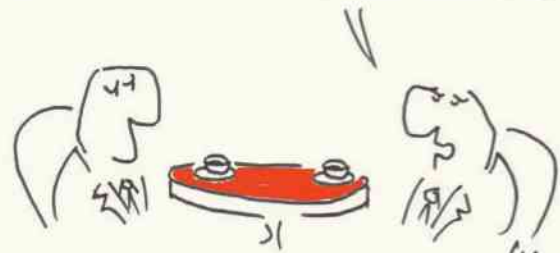


Mylili się jednak ten, kto po samym tylko tytule, pomyślałby – z hurra i optymizmem – że będzie tu dzisiaj o przenoszeniu... gór, i o innych uczynach ludzkiej wian, pożenionych jeszcze z romantyzm... młodości pod jej mi skrzydła... Nic z tych rzeczy. Chociaż... Tak czy inaczej, to „przenoszenie” to tym razem raczej wiosenne... marudzenie starca i przestroga dla zwlekijących, niezdecydowanych oraz wciągniętych w siebie i miłość „młodolotów”. Wśród znawców

tu „ników ludzkich ulomności nazywa się tę skłonność syndromem przenoszonego... związką (jak ciężki u slonia) – co to trawa złoty dług, żelny jeszcze mogły być z tego... zdrowe dzieci, w sensie dosłownym i w przenośni. No to i jesteście w domu, a raczej w słupek kuchni bez per. pekiwy, i w tym właśnie cały szkiepuł. Otóż młodzi ludzie, zwłaszcza ich brzydza połowa, łatwo przyzwyczajają się do wygodnych związków, takich bez zobowiązań, pierścionków i... że Cię nie puszcza aż do śmierci. Ot, do takiego stanu wiecznego „narzeczeństwa”. Tymczasem, w tym bez-troskim zawieszaniu w miłej terażni, jszości, zdej ją się za pominać, iż z czasem coraz bardziej i łatwiej ją w ruię, z ujęci jność i szarości, a te są niu jwiękzym wrogiem ich wzru jemnych fascyna. ji, w: półnych marzeń, ich czasu, i są początkiem końca. Ich zwiątek grzeżenie, u yhamowi je, traci bez powrotnie szansę na przyszłość. Ni postrzeżenie przem ja bowiem ni jk pszy czas na : pełnienie się w miłości dorosł j – ze: słu bi je Ci..., domem prawdziwym, na dobre i na złe. I za chwilę rozj dziecie się z żalem, zgorzknieniem, za starzy... na wielką miłość. P.O.

- CO BIE W TYM ŚWIĘCIE DZIEJE!
CHWILAMI CZŁOWIEK MA WRAŻE-
NIE, ŻE BYŁ KIEDYS POTOP
I WSZYSTKO ZNISZCZYŁ, ALE SODO-
MA I COMORA SIĘ URATOWAŁY...

rys. Leszek Błernacki



PRZY KAWIE

Z SATYRYCZNEJ TEKI L.B.

W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

- Pokolenie JP2 manifestuje na ulicach Paryża – str. 5
- Niezwykła aktualność pouczeń biblijnych – str. 8
- Czy to była prawdziwa Francja? – str. 10
- Exlibris - Usowicza – str. 12
- Le développement humain – str. 13

Dzieje jednego, albo trzech tygodników

Wojciech Turek

Pod koniec ubiegłego roku w redakcji „Uważam Rze” – niu jwiększego tygodnika i piniotwórczego w Polsce – dokonał się przewrót, a następnie rewolucja. Przewrotem było zdymni. jonowanie redaktora naczelnego i jego zastępcy, rewolucją – dobrowolne odjście z zespołu większości dziennikarzy i współpracowników.

Nie pierwszy to przypadek perturbacji personalnych na rynku mediów, jednak – o ile zazwyczaj unikam sformułowań o „sekretnych” inspiracjach rozmaitych sił – w tym przypadku nie chodziło o zwyczajne animozje personalne, a nawet nie poszło o pieniądze. A więc, o co? Aby to zrozumieć, trzeba najpierw odwołać się do przeszłości. W Polsce walka władzy z niezależnymi mediami nie jest niczym nowym, ani nawet nadzwyczajnym. Wydarzenia listopada 2012 r. powinny jedynie uzmysłowić wszystkim ludziom myślącym, że – niestety – po 1989 r. metody zwalczania niezależnej myśli i niepokornych poglądów nie uległy większym zmianom. W 1934 r. władze sanacyjne wraz z delegalizacją Obozu Narodowo-Radykalnego, zamknęły drukarnię tygodnika „Sztafeta”, a następnie zawzięcie tropiły jego nielegalną edycję, noszącą tytuł „Nowa Sztafeta”. W okresie powojennym, komuniści najpierw zlikwidowali w 1948 r. opozycyjny „Tygodnik Warszawski” – którego redaktor naczelny, ks. Zygmunt Kaczyński został zamordowany w 1953 r. w więzieniu na Rakowieckiej. *ciąg dalszy na str. 6*



Zaprenumeruj „Głos Katolicki”

W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos...” bezpośrednio do domu wcześniej i taniej.

Imię i nazwisko: _____ Rok (56,60€) Pół roku (30,30€) Miesiąc (5€)

Adres: _____ Przyjaciele „Głosu...” (69,60€) PDF/e-mail (49,90€)

Telefon: _____ Zaznacz tutaj jeśli jest to Twoja pierwsza prenumerata i wygraj 2 dodatkowe darmowe miesiące abonamentu!

Czeki prosimy wystawiać na
Głos Katolicki – Voix Catholique
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n°791177900

KUPON
PRENUMERATY



LITURGIA SŁOWA

III Niedziela Wielkanocna

EWANGELIA

J 21,1-14

Słowa Ewangelii wg św. Jana

Jezus ukazał się znowu nad Morzem Tyberiadzkim. A ukazał się w ten sposób: Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj inni z Jego uczniów. Szymon Piotr powiedział do nich: „Idę łowić ryby”. Odpowiedzieli mu: „Idziemy i my z tobą”. Wyszli, więc i wsiadli do łodzi, ale tej nocy nic nie złowili. A gdy ranek zaświtał, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus. A Jezus rzekł do nich: „Dzieci, czy nie macie nic do jedzenia?”. Odpowiedzieli Mu: „Nie”. On rzekł do nich: „Zarzućcie sieć po prawej

stronie łodzi, a znajdziecie”. Zarzucili, więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. Powiedział, więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: „To jest Pan!”. Szymon Piotr, usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę, był, bowiem prawie nagi, i rzucił się w morze. Reszta uczniów dobiła łodzią, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od brzegu, bowiem nie było daleko, tylko około dwustu łokci. A kiedy zeszli na ląd, ujrzeli żarzące się na ziemi węgle, a na nich ułożoną rybę oraz chleb. Rzekł do nich Jezus: „Przyńście jeszcze ryb, któreście teraz utłowili”. Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech. A pomimo tak wielkiej ilości sieć się nie rozerwała. Rzekł do nich Jezus: „Chodźcie, posilcie się!”. Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: „Kto Ty jesteś?”, bo wiedzieli, że to jest Pan. A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im, podobnie i rybę. To już trzeci raz, jak Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał. □

Biblia - źródłem ciągłej inspiracji

ks. Jarosław Feresz

Dzisiaj wspólnota Ludu Bożego, przeżywa Niedzielę Biblijną. I na tym temacie chciałbym się zatrzymać, dzieląc się duszpasterskim doświadczeniem, jakie znaczenie ma Pismo św. w moim życiu osobistym i w życiu wspólnoty parafialnej we wschodniej części naszej Uczyni, którą jestem proboszczem.

Dzisiejsze Ewangeliczne świadectwo św. Jana Apostoła z „wieczoru owego pierwszego dnia”, precyzyjnie wprowadza nas w Bożą ekonomię historii dla zbawienia każdego człowieka, którego Pan Bóg obdarzył łaską, „aby uwierzył, że Jezus Jest Mesjaszem, Synem Bożym i aby wierząc miał życie w imię Jego”.

Główną postacią jest tu Bóg. Jego Miłość zawsze wyprzedza i jest pierwsza względem człowieka, tak jest już od Raju, gdzie po niewierności i ukryciu się pierwszych rodziców Adama i Ewy – to Bóg wychodzi i szuka człowieka, to On ma pragnienie spotkania, to On woła. W dzisiejszej Ewangelii, tym wyprzedzającym aktem miłości Boga, jest śmierć Jego Syna za grzechy – ewidentna wina człowieka i uwalniająca od tej winy powstanie z martwych Chrystusa „...owego dnia”. Ale to wydarzenie jest zakryte dla ludzi, nikt temu nie towarzyszył, nawet apostołowie, dlatego potrzebne jest obwieszczenie (ewangelizacja), czyli głoszenie Dobrej Nowiny – Ewangelii „...i rzekł do nich: Pokój wam!”. Ale człowiek jest oporny, trudno go zmienić. Pan Bóg musi być cierpliwy i poświęcić wiele czasu: „...drzwi były zamknięte”, „pokazał im ręce i bok”, „...jeżeli na rękach jego nie zobaczę śladu gwoździ... nie uwierzę”, „... po ośmiu dniach ...Jezus przyszedł”, „nie bądź

niedowiarkiem”. Dopiero spełnienie Bożego słowa zarejestrowane ludzkimi zmysłami tj. oczu, dotyk, „co widzisz”, „zobacz”, „podnieś rękę i włoż do mego boku”, przetłumaczy opór człowieka i czyni go wierzącym. Tak też dzieje się i dziś, gdy dane nam jest doświadczyć w swoim życiu – jak Słowo np. Pisma Świętego staje się dostownie Ciałem, czyli wypełnia się na naszych oczach. Wtedy możemy stać się wierzącymi – dziś w XXI w. Potem przychodzi utrwalenie tego doświadczenia: „...napisz w księdze”, „...te zaś zapisano”. To jest zachowanie tego doświadczenia w swoim sercu, pamiętając, że Bóg jest wiernym i można mu bezgranicznie zaufać.

Z dzieciństwa pamiętam tylko jedną intrygującą i tajemniczą postać: starego mężczyzny – Marcina. Miał siwe włosy i duże wąsy, umiał pokrywać dachy budynków słomą (archaiczna technika) i miał Biblię! Czasem wieczorami opowiadał, co tam wyczytał. Potem umarł, a w naszym domu pozostała jego Biblia. To był chyba jedyny egzemplarz Biblii w naszej miejscowości. Była bardzo zniszczona, a na marginesach zachowały się notatki jej właściciela. Próbowaliśmy ją czytać tak jak on, wiedzieliśmy, że jest ona ważna dla ludzi wierzących, a za takich uważaliśmy się, ale nic z tego nie wyszło. Była zbyt trudna i tajemnicza, i nikt nie potrafił nam pomóc (...).

Przez ostatnich 27 lat doświadczam coraz mocniej, że o prawdziwym życiu, wypełnionym chwilami radości i smutku, pewności i zwątpienia w Biblii jest wszystko dokładnie opisane. Dlatego uważam, że np. znając Ją możemy doświadczać głębokiego egzystencjalnego pokoju, który coraz stabiliej może dać nam dzisiejszy, bardzo rozpędzony świat, bowiem człowiek nie musi bezwzględnie wszystkiego doświadczać na sobie samym, aby przekonać się czy to prawda np. czy grzech naprawdę rani i zabija.

Dla mnie duszpasterza, do którego zwraca-

jącą się o pomoc ludzie (np. w sakramencie pokuty i pojednania) Biblia jest jak studium dla doktora nauk medycznych, który przecież swoją wiedzę o chorobach ciała ludzkiego nie musi zdobywać z autopsji, ale korzysta ze zgromadzonego przez wieki doświadczenia innych. Tak! – tym właśnie dla mnie jest Biblia: kompendium wiedzy o „chorobach” ludzkiej duszy i jego postaw, które w swoim życiu przyjmuje w trzech podstawowych wymiarach: względem Boga, względem drugiego człowieka i względem siebie samego.

Z historii mego życia widzę, że aby Biblia otworzyła się przed nami potrzebne są pewne okoliczności. Klucz do niej jest we wspólnocie Kościoła, a znalazłem go w charyzmacie wspólnoty Drogi Neokatechumenalnej. Dalej potrzebni są doświadczeni przewodnicy, którzy są jednocześnie świadkami prawdziwości tego słowa. I na koniec potrzebny jest czas, dużo czasu. Doświadczylem wiele cierpliwości i miłości. Pozwalano abym powoli wchodził w osobisty dialog z Żyjącym Bogiem, bym Go zaczął osobiście realnie doświadczać (...). To z czasem ułożyło się w moją osobistą drogę przemiany.

We wspólnocie parafialnej staram się oprzeć pracę duszpasterską właśnie na Piśmie św. Chciałbym, aby ono było, tak dla mnie jak i dla moich parafian, najwyższym autorytetem, bo autorytet księdza, jako nauczyciela jest bardzo osłabiony. Zdaję sobie sprawę, że ostatecznie to Pan Bóg wybiera sobie ludzi, miejsce, sposób i czas, w którym dotyka serca człowieka.

Warto dodać, że od 6 lat w okresie Wielkiego Postu, czytamy w świątyni całe Pismo Św. Traktujemy to, jako ćwiczenie wielkopostne, a także okazję do przetłumaczenia pewnych obaw i lęków, jakie mają nasi katolicy przed Biblią. Przez cały czas w pracy duszpasterskiej właśnie „Słowo Boże”, jest dla mnie źródłem ciągłej inspiracji. □



Pokolenie JP2 manifestuje na ulicach Paryża

ks. Tomasz Sokół

Określenie Pokolenie JP2 nie powstało w Polsce po śmierci Jana Pawła II i nie odnosi się tylko do młodych z naszego kraju. Termin ten, jak pamiętamy, narodził się właśnie we Francji w roku 1997, po Świątynych Dniach Młodzi w Paryżu.

Wielu przestrzegało Papieża przed tą trudną – tak była ona wówczas określana – apostolską pielgrzymką. Twierdzili, że w tak złaicyzowanym kraju, jak Francja, nikt nie będzie chciał słuchać papieża, a zwłaszcza zachłyśnięta wolnością młodzież, dla której liczy się tylko pieniądź, przyjemności i życie bez żadnych ograniczeń. Dlatego przeciwnicy zapowiadali wielką kompromitację. Ojciec św. jednak wierzył w swoich młodych przyjaciół. I nie zawiodł się na pewno. Na spotkanie z nim przybyły setki tysięcy młodych ludzi z Francji i niemal z całego świata. W skupieniu, a jednocześnie z wielkim entuzjazmem słuchali tego, co im miał do powiedzenia.

Pewne jest, że Jan Paweł II swoimi słowami i świadectwem wiary, zmienił stosunek młodych ludzi wobec potrzeb szacunku dla nowego życia i Kościoła. Nauczał miłości do Boga i bliźniego, zjednywał sobie ludzi serdecznością oraz radością życia, przy jednoczesnym wymaganiu przestrzegania dziesięciu przykazań oraz szacunku dla swego bliźniego.

Po zakończeniu Świątynych Dni Młodzi w Paryżu, historyk papieżstwa Philippe Levillain powiedział znamienne słowa: „We Francji Jan Paweł II powołał do życia swoje pokolenie”. To stwierdzenie wywołało burzę komentarzy, jakie mogliśmy usłyszeć w mediach. Jedni z euforią mówili o odradzającym się Kościele we Francji, sceptycy, kręcąc głowami, twierdzili, że to był chwilowy przypływ emocji. Jednak ziarno rzucone na żyzną glebę zawsze przynosi owoce.

Ta młodzież – pokolenie JP2 – obecna wówczas przy Papieżu, dzisiaj stanowi trzon młodych rodzin we Francji. To właśnie oni nie wahają się stawać, także i dziś – tak licznie, w obronie życia, tradycyjnej rodziny i Kościoła. Przykładem jest wielka, już druga manifestacja przeciwko tzw. małżeństwom homoseksualnym, jaka odbyła się w Paryżu 24 marca w Niedzielę Palmową.

Ponad milion ludzi – w większości były to młode rodziny z dziećmi – zebrały się w Paryżu, aby zdecydowanie zaprotestować, przeciwko projektowi ustawy, którą chce wprowadzić francuski rząd – o tzw. małżeństwach homoseksualnych. Protestujący nieśli ze sobą liczne plakaty z napisami: „Nie dotykaj pochodzenia dzieci od rodziców”, „Żądamy pracy a nie małżeństw homo”, „Nie gejowskiemu ekstremizmowi”.

Manifestacja miała przejść 5-kilometrowy odcinek z dzielnicy La Défense aż pod „Łuk Triumfalny”, ale była taka wielka masa ludzi – zebranych na tym proteście rodzin, że nie sposób było dotrzeć aż pod sam „Łuk Triumfalny”. Również minie samemu udało się dojść

zaledwie do obrzeży Porte Maillot. Na szczęście, organizatorzy przewidzieli, że ta protestacyjna akcja zgromadzi w Paryżu tak wiele protestujących rodzin i przygotowali na trasie przemarszu odpowiednie telebimy oraz nagłośnienie.

Smutnym faktem, okazały się jednak wydarzenia, które miały miejsce w czasie tego rodzinnego przemarszu, gdyż prefektura policji, kilka dni wcześniej, bez jakichkolwiek racjonalnych przesłanek, nie wyraziła zgody, na zaproponowaną przez organizatorów trasę marszu w obronie rodziny i tradycyjnych wartości. Dlatego doszło do kilku incydentów, a siły „bezpieczeństwa”, użyły gazu łzawiącego, wobec protestujących, a wśród nich były przecież kobiety i dzieci. Szkoda, że ci, którzy odpowiadają za porządek i bezpieczeństwo mieszkańców Paryża, w tak nieprześląny i brutalny sposób, traktują niewinnych ludzi, młode rodziny, chcące jedynie pokojowo wyrazić swój sprzeciw, wobec próby dyskryminowania normalnie żyjącej rodziny, w takim demokratycznym państwie, za jakie uważa się Francja. Po raz kolejny francuska władza (policja), zapisuje niechlubną kartę swojej służby, wobec tych, którzy przecież protestują dla dobra wspólnego.

Optymizmem napawa jednak fakt, że tylu młodych ludzi, te młode rodziny, nie dają swego przyzwolenia rządzącym, którzy wbrew woli społeczeństwa, ślepo i beżmyślnie, forsują swoje niezrozumiałe założenia, mogące doprowadzić do wielkiego kryzysu świata wartości i psychiki obecnych i przyszłych młodych pokoleń.

Zatem, pokolenie JP II, jego istnienie w świadomości tych młodych rodzin – jest godne ogromnego szacunku, szczególnie, że w obecnych czasach, tak trudno jest trafić z właściwym przekazem do medialnie manipulowanego pokolenia. Dzieje się tak, ze względu na postępujący proces sekularyzacji i laicyzacji społeczeństw Europy. Przemiany światopoglądowe, media, często kształtują skrzywiony obraz świata, rodziny czy rodzającego się życia. Szerząca się agresywnie,



foto: B. Kwapiński

cywilizacja śmierci, doprowadza do porzucenia – przez obecne młode już pokolenie, wzorców i wartości ważnych dla człowieka i adekwatnych do nauki Jana Pawła II.

Z tego względu, właśnie to... Pokolenie JP 2, jawić się tutaj może, jako nadzieja dla współczesnej, europejskiej cywilizacji, na przekazanie jej tego właściwego dziedzictwa, które darzy szczególnym szacunkiem: rodzinę, małżeństwo, czy nowe życie, a idąc dalej także pozostałe wartości chrześcijańskie.

W czasach, w których sekularyzacja czy indywidualizm królują w życiu społecznym, a osoba ludzka niewiele znaczy, ci młodzi ludzie, którzy wyszli na paryskie ulice, młode francuskie rodziny, pokolenie JP 2, stawiają współczesnym czasom, wysokie moralne wymagania, dają siebie i są, jak niektórzy zauważają, prawdziwą: „Wiosną Kościoła”, także i tu, we Francji. Dlatego warto dzisiaj przypomnieć słowa, jakie po pielgrzymce studentów do Chartres w 2002 r., wypowiedział niezapomniany kard. Lustiger: „Jesteśmy teraz w trakcie przewracania strony między tym pokoleniem, które 30 lat temu załamało się i ugięło, a tymi młodymi, którzy są podobni do lasu, który odrasta po przejściu tornado”. □



Dzieje jednego, albo trzech tygodników *ciąg dalszy ze str. 3*

A następnie odebrali w 1953 r. dotychczasowemu zespołowi „Tygodnik Powszechny”, którego redakcję powierzyli działaczom PAX. W latach 1953-1956 „Tygodnik Powszechny” ukazywał się pod identyczną winiętą, zachowując ciągłość numeracji, tyle że znajdował się w innych rękach i nieco inne zamieszczał treści... W 1957 roku władze zamknęły tygodnik „Po prostu”, chociaż ten akurat nie propagował prawicowych czy chrześcijańskich poglądów.

Przewrotu, jakiego Hajdarowicz, wydawca „Uważam Rze”, dokonał w listopadzie 2012 r. nie da się uzasadnić względami biznesowymi. Pismo sprzedawało się znakomicie i zajmowało – jeśli nie pierwsze, to jedno z pierwszych miejsc na rynku tygodników społeczno-politycznych. Tygodnik wydawany od początku 2011 r. był udanym przedsięwzięciem biznesowym, nie mówiąc już o zbudowaniu solidnej marki i wpływie na kształtowanie opinii publicznej. Dlaczego wcześniej nigdy nie powstało czasopismo, które głosząc prawicowe poglądy, adresowałoby swój przekaz do ludzi wykształconych, czytanych, starających się zrozumieć otaczającą nas rzeczywistość? Na to pytanie w tym miejscu nie odpowiem, by nie mnożyć ubocznych wątków. Dość powiedzieć, że pojawienie się „Uważam Rze” było poważnym ciosem wymierzonym w... „mitologię” uprawianą przez rządzącą Platformę Obywatelską, głoszącą, że ludzie wykształceni, mieszkańcy dużych miast, ludzie zaradni – są jej wyborcami. Czytelnicy „Uważam Rze” byli bowiem zdecydowanymi przeciwnikami PO, choć niekoniciecznie zwolennikami Prawa i Sprawiedliwości, czy entuzjastycznymi wyborcami Jarosława Kaczyńskiego.

Szukając odpowiedzialnych za „wrogie przejęcie” niepokornego i opozycyjnego czasopisma, należy zastanowić się: kto miał interes by zniszczyć „Uważam Rze”, by sytuacja powróciła do stanu sprzed 2011 r., gdy na rynku medialnym zdecydowanie dominowała „błoga” jednorodność mediów relatywistyczno-liberalnych. Odpowiedź jest tylko jedna i oczywista: rozbić „Uważam Rze” leżało w interesie ludzi sprawujących władzę w PO. Tylko w ten sposób można uzasadnić decyzję podjętą przez Hajdarowicza, który – z punktu widzenia biznesowego – wystrzelił bombę zapalającą we własne gospodarstwo. Świadczą o tym dalsze losy „Uważam Rze”: sprzedaż tygodnika spadła z ponad stu tysięcy egzemplarzy do 36 tys. w grudniu i 29 tys. w styczniu. Jeśli patrzyć z punktu widzenia biznesowego, to ten pan nie zna się na „robieniu pieniędzy” – a jednak wiadomo, że w przeszłości zarabiał spore pieniądze, więc chyba jednak trochę się zna...A zatem?

Drugą odstoną dramatu zmierzającego do ubezwłasnowolnienia środowiska opozycyjnych dziennikarzy było powstanie pod koniec ubiegłego roku czasopisma „W sieci”, na czele którego stanął Jacek Karnowski. Tygodnik wychodzi w nakładzie 250 tysięcy, z czego sprzedaje połowę, czyli ponad sto tysięcy, tym samym plasując się w czołówce tygodników opiniotwórczych. Tygodnik, w którym pisuje część dawnych redaktorów „Uważam Rze” (Michał Karnowski, Piotr Zaremba, Grzegorz Górny, Robert Mazurek, Igor Zalewski), z którym współpracują prof. Andrzej Nowak i Jan Pospieszalski – jest zaciekle zwalczany przez Hajdarowicza, który 5 marca br. uzyskał korzystny dla siebie wyrok Sądu Okręgowego, wymuszający dokonanie zmiany tytułu „W sieci” na „Sieci”.

Z KRAJU

- Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, abp Józef Michalik podczas Mszy św. rezurekcyjnej w Przemysłu stwierdził m.in., że „Europa jest w kryzysie nie tylko ekonomicznym, ale i w kryzysie tożsamości”.
- Perspektywie podpisania przez Ukrainę umowy stowarzyszeniowej z UE poświęcone było spotkanie prezydentów Polski, Węgier i Ukrainy – Komorowskiego, Adera i Janukowycza.
- Relacje polsko-węgierskie powinny być wzmacniane na polu realnej współpracy gospodarczej – skomentował prezydent Komorowski spotkanie z prezydentem Węgier Aderem, który przebywał z dwudniową wizytą w Polsce.
- Centralne Biuro Śledcze ma nowego szefa. Gen. Maruszczaka zastąpi gen. Parafieniuk. Z kolei dotychczasowy zastępca szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, płk Łuczak został jej szefem.
- Obrona przeciwrakietowa, współdziałanie polskich i amerykańskich żołnierzy w Afganistanie oraz współpraca w ramach NATO były tematami rozmowy telefonicznej szefa MON Siemieniaka z sekretarzem obrony USA Chuckiem Hagelem.
- Artukowicz ciągle reformuje. Likwidację centrali NFZ, przekazanie kompetencji i samodzielności wojewódzkim funduszom oraz powołanie Urzędu Ubezpieczeń Zdrowotnych przewiduje kolejny plan „naprawczy” resortu zdrowia.
- Sejmowa komisja infrastruktury negatywnie zaopiniowała wniosek Solidarności Polski o odwołanie Sławomira Nowaka z funkcji ministra transportu. Rzecz jasna większość w komisji ma PO.
- Projekty klubu Palikota i Parlamentarnej Grupy Kobiet dotyczące zwiększenia liczby kobiet na listach wyborczych (tzw. metoda „suwakowa”) Sejm skierował do dalszych prac w komisjach sejmowych.
- Trzy lata zakazu pełnienia funkcji publicznych oraz pozbawienie praw wyborczych orzekł sąd w

procesie lustracyjnym b. pracownika Ambasady RP w Oslo Aleksandra J. Dyplomata współpracował z wojskowym wywiadem i sąd uznał go za kłamcę lustracyjnego.

- Udało się natomiast innemu „dyplomacie” Turowskiemu. Były PRL-owski szpieg w Watykanie został oczyszczony z zarzutu kłamstwa lustracyjnego. Turowski był oficerem komunistycznego wywiadu, który 10 lat spędził w zakonie jezuitów, szpiegując m.in. Jana Pawła II i opozycję. W czasach PRL był funkcjonariuszem elitarnego wydziału XIV Departamentu I MSW zajmującego się wysyłaniem za granicę tzw. nielegalistów. Sąd tymczasem uznał, iż po 2007 r. Turowski już jako emeryt był współpracownikiem polskiego wywiadu i zatając swoją przeszłość, miałby działać w stanie „wyższej konieczności”.

- Postowie PiS domagają się, by doradca PO w komisji ds. służb specjalnych Hoc przestał pełnić tę funkcję. Przeszedł on bowiem szkolenie w Wyższej Szkole KGB w Moskwie.

- Europeoseł od Palikota Siwec poinformował, że w sądzie w Poznaniu został złożony wniosek o zarejestrowanie stowarzyszenia Europa Plus. Za „Europę” robi Palikot, za „Plusa” – Kwaśniewski.

- „Ucieczka do słonecznej Hiszpanii się nie uda i stanie pan przed sądem za Smoleńsk” – stwierdzili postowie PiS w czasie przesłuchań kandydata na ambasadora w Madrycie Arabskiego, wcześniej – szefa Kancelarii Premiera, który odpowiadał za feralny lot „tupolewa”.

- Sąd zdecydował, że śledztwo dotyczące nieprawidłowości w przygotowaniu przez cywilnych urzędników wizyt w Katyniu 7 i 10 kwietnia 2010 r. trzeba wznowić. Zażalenie na umorzenie wniosły rodziny ofiar.

- Do 21 czerwca przedłużono też śledztwo w sprawie niedopełnienia obowiązków i niewłaściwego

nadzoru nad Biurem Ochrony Rządu w 2010 r. przez ówczesnego szefa MSWiA Jerzego Millera.

- Szefowie MSZ Polski i Turcji Sikorski oraz Davutoglu podpisali w Warszawie deklarację ws. obchodów 600-lecia nawiązania polsko-tureckich stosunków dyplomatycznych. Według Sikorskiego taka rocznica jest wydarzeniem wyjątkowym w światowej historii dyplomacji.

- Sejmowa Komisja Kultury opowiedziała się przeciwko złożonemu przez Solidarną Polskę projektowi uchwały upamiętniającej płk Ryszarda Kuklińskiego i jego zasług dla obalenia w Polsce komunizmu i utrzymania światowego pokoju.

- Biegli sądowi orzekli, że Jerzy D., który w grudniu ub. roku próbował uszkodzić obraz Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze, był „w chwili popełnienia tego czynu niepoczytalny”.

- W czasie prezydentury Gronkiewicz-Waltz w stolicy, stan kadr w urzędzie miasta wzrósł o 35 proc., czyli... blisko 2 tys. pracowników. Tymczasem jak się okazuje wprowadzane likwidacje linii autobusowych i zmniejszenie kursów metra już nie wystarczą do pokrycia deficytu miasta. Urzędnicy „Bufetowej” szykują kolejne cięcia i zanoszą się na kolejne podwyżki i ograniczanie wydatków na inwestycje.

- Rada Miasta Poznania w przyjętym stanowisku chce odwołania Ewy Wójciak ze stanowiska dyrektora Teatru Ōsmego Dnia, za używanie słów obelżywych wobec papieża Franciszka. Wot kultura...

- Skutki emigracji. Rocznie setkę małoletnich Polaków odbierają rodzicom służby socjalne w Wielkiej Brytanii. Większość trafia do rodzin zastępczych.

- Po wielkanocnych śnieżycach go tys. osób w Polsce było bez prądu.

- Mniejszości seksualne chcą, by w książkach dla szkół pojawiły się „różne wzorce rodziny”. Ministerstwo się zgadza... □

Przedziwna to zaciekość, prawda? Wygląda na to, że celem tego pana nie jest zarabianie pieniędzy, ale niszczenie politycznego przeciwnika. Dodajmy, że wydawcą tygodnika „[W] Sieci” jest spółka zdominowana przez Grzegorza Biereckiego, prezesa kas oszczędnościowych (SKOK), polityka związanego ściśle z Kaczyńskim i PiS.

To jeszcze nie koniec. Od 25 stycznia br. ukazuje się jeszcze jeden tygodnik pt. „Do Rzeczy”, redagowany przez byłego redaktora naczelnego „Uważam Rze”, Pawła Lisickiego. Tu również widnieje szereg nazwisk dziennikarzy z dawnego zespołu redakcyjnego „Uważam Rze”: Piotr Semka, Bronisław Wildstein, Rafał A. Ziemkiewicz, Waldemar Łysiak, Piotr Zychowicz, Szewach Weiss. Czytelnik ma prawo zapytać: dlaczego po odejściu większości zespołu redakcyjnego z tygodnika Hajdarowicza, powstały aż dwa nowe tygodniki, które siłą rzeczy muszą ze sobą konkurować i w ten sposób wzajemnie się wyniszczają? Nie odpowiem na to pytanie, ponieważ nie znam odpowiedzi, poza domniemaniem wpływu wspomnianych na początku „sekretnych sił”. Właścicielem „Do Rzeczy” jest Michał Lisiecki, prezes Platformy Medialnej Point, wydającej m. in. tygodnik „Wprost”. W 2010 r. „wstawił” się wyrzuceniem ze stanowiska redaktora naczelnego „Wprost” Marka Króla, za opublikowanie przez niego felietonu pt. „Nie polezie orzeł w GWna”, w którym ostro skrytykował Adama Michnika za sprzeciwianie się pochówkowi Lecha Kaczyńskiego na Wawelu. „Michał Lisiecki, który wyrzucił mnie z tygodnika za prawicowe odchylenia i poniżanie autorytetów oralnych III RP, jest dziś wydawcą powstałego na zgłiszczach

dawnego ‘Uważam Rze’, tygodnika Pawła Lisickiego.” – napisał tenże Król na łamach „[W] Sieci” („Nie polezie orzeł w... jaja. Rzecz o nieinteligentnym redaktorze i inteligentnym wydawcy tygodnika”, nr 3, 21-27 I 2013) i sugeruje, że „Być może ktoś z biznesu poradził Lisieckiemu, że nie należy wszystkich jajek wkładać do jednego lewicowego koszyka”. Może prawdą jest, że Lisiecki zwietrzył dobry interes w uruchomieniu tygodnika przez Lisickiego. Może.

Póki co, trzy wymienione tygodniki ukazują się nadal, konkurując ze sobą w śmiertelnej walce o przetrwanie. W kioskach leżą obok siebie, ponieważ są adresowane do tego samego czytelnika, który przez pewien czas będzie kupował dwa lub nawet trzy tytuły, ale w pewnym momencie stwierdzi, że to zbyt duży wydatek i zbyt wiele treści naraz. Kto wytrzyma tę morderczą rywalizację, kto przetrwa? Co do treści, trudno powiedzieć, co różni tygodnik Lisickiego od tygodnika Karnowskiego. Może temu ostatniemu jest nieco bliżej do PiS? Może bardziej akcentuje kwestie moralne? Fakt, budzi zdziwienie, że Lisiecki, po doświadczeniu z Hajdarowiczem, zdecydował się na mariaż z kimś takim jak Lisiecki. Co zrobi tenże Lisiecki, gdy pewnego dnia Michnik, albo nawet Tusk zwrócą się do niego z „prośbo-rozkazem”: „wiecie, rozumiecie, określone trudności, obiektywna sytuacja, a konkretnie chodzi o to, by tego redaktora... uciszyć”?

Skomplikowane to sprawy, za co przepraszam Czytelników. Temat wydawał mi się ważny: wszak chodzi o być albo nie być niezależnego dziennikarstwa w Polsce. □

Wojciech Turek

ZE ŚWIATA



- Papież Franciszek spotkał się w Castel Gandolfo ze swoim poprzednikiem Benedyktem XVI. Modlili się, rozmawiali i zjedli wspólnie obiad.
- O pokój w Syrii, w Ziemi Świętej, na Półwyspie Koreańskim i na całym świecie modlił się papież Franciszek w wielkanocnym orędziu, wygłoszonym z bazyliki Św. Piotra.
- 1,4 mln ludzi protestowało w Paryżu przeciw planom wprowadzenia we Francji matżeństw jedнопłciowych. Nad ustawą obradował Senat.
- Plan narzucony Cypru przez Unię Europejską oznacza, że Nikozja przestanie istnieć jako ośrodek finansowy. Na Cyprze nadal zamknięte były banki, a oszczędności stały się „zakładnikami” kryzysu kraju. Posiadacze depozytów powyżej 100 tys. euro muszą liczyć się z dużymi stratami.
- Doradca prezydenta Federacji Rosyjskiej ds. gospodarczych Głaziew zaproponował Cypru przystąpienie do... Euroazjatyckiej Wspólnoty Gospodarczej.
- Przewodniczący Rady Europejskiej Herman Van Rompuy i przewodniczący Komisji Europejskiej Barroso wydali oświadczenie z informacją o przełożeniu szczytu UE-Japonia w związku z cypryjskim kryzysem finansowym.
- Premier Węgier Orban oświadczył, że jeśli zajdzie konieczność, to rząd będzie wymuszał obniżkę cen energii elektrycznej, gazu i ogrzewania na zachodnich koncernach, które zmopolizowały miejscowy rynek.
- Prezydent Włoch Napolitano powierzył przywódcy centrolewicowej Partii Demokratycznej Bersaniemu misję zorientowania się, czy zdoła utworzyć rząd?
- Na spotkaniu szefów dyplomacji państw UE w Dublinie, Francji i Wielkiej Brytanii nie udało się przekonać pozostałych krajów unijnych, by poparty zniesienie embarga

na dostawę broni dla rebeliantów w Syrii.

- Białoruś na razie nie planuje wprowadzenia w życie umowy o małym ruchu granicznym z Polską z powodu „antybiałoruskiego stanowiska rządu polskiego”.
- Prawie dwie trzecie Białorusinów uważa, że białoruska gospodarka jest w kryzysie, ale zaufanie do prezydenta Łukaszenki rośnie.
- Łotwa i Litwa odrzuciły pomysł referendum w sprawie swego wejścia do strefy euro. Mogłoby to podobno zaprzepaścić... „cel strategiczny”.
- Podczas podróży bliskowschodniej amerykański prezydent Obama odniósł duży sukces. Udało mu się skłonić do pogodzenia dwóch sojuszników USA w regionie – Izrael i Turcję.
- Siły zbrojne Stanów Zjednoczonych i Korei Południowej opracowały wspólny plan działania na wypadek militarnej prowokacji ze strony Korei Północnej. KRL-D zerwała rozejm, a jej przywódca Kim Dzong Un zapowiedział, że „broń jądrowa Korei Północnej odstrasza potencjalnych agresorów i stanowi podstawę dobrobytu kraju”. Zagroził też atakami na Japonię i Guam.
- Trzydniowa wizyta prezydenta Chin Xi Jinpinga w Moskwie zakończyła się po myśli Pekinu zainteresowanego rosyjską ropą. Na mocy zawartego porozumienia Rosnieft otrzyma pożyczkę w wysokości 2 mld dol. od China Development Bank Corp. w zamian za dostawę ropy w ciągu najbliższych 25 lat.
- Prezydent Rosji zarządził przeprowadzenie ćwiczeń wojskowych na dużą skalę na Morzu Czarnym.
- Rosja proponuje RPA pomoc w rozwoju przemysłu atomowego, oferując kredyty i potrzebną infrastrukturę. Oba kraje planują także współpracę na płaszczyźnie militarnej i biotechnologicznej.
- Rząd Francji wystął żołnierzom do Republiki

Środkowoafrykańskiej, by zabezpieczyli lotnisko w stolicy kraju Bangi. Miasto opanowali rebelianci.

- Tybetanka, matka czworga dzieci, dokonała samopodpalenia w środkowych Chinach, protestując przeciwko chińskiej okupacji Tybetu.
- Co najmniej 25 osób poniosło śmierć podczas skoordynowanych ataków bombowych w mieście Ganye, na wschodzie Nigerii.
- Północnoafrykańska filia Al-Kaidy poinformowała o zabiciu francuskiego zakładnika, pojmanego dwa lata temu w północnym Mali.
- Dwóch kongresmanów USA zgłosiło ponadpartijną inicjatywę rozszerzenia programu ruchu bezwizowego, m.in. z Polski, argumentując, że przyczyni się to do wzrostu turystyki i powstania nowych miejsc pracy.
- Wyemitowany w publicznej telewizji niemieckiej ZDF film „Nasze matki, nasi ojcowie”, który zyskał dużą popularność, pokazuje polskich partyzantów z AK jako zdeklarowanych antysemitów.
- Wszczęto formalne śledztwo przeciwko byłemu prezydentowi Francji Nicolasowi Sarkozyemu w związku z aferą korupcyjną dotyczącą nielegalnego finansowania kampanii wyborczej.
- Postępy „postępu”. Z belgijskich szkół znikną słowa kojarzące się z chrześcijaństwem. Oficjalny kalendarz szkolny nie będzie nawet wspominał o Bożym Narodzeniu, Wielkanocy czy uroczystości Wszystkich Świętych.
- I ciąg dalszy. W kanadyjskiej prowincji Jukon szkoły kościelne nie mogą prezentować uczniom katolickiego poglądu na homoseksualizm. Zakaż tego minister edukacji prowincji.
- Skonfliktowany z Kremlem rosyjski biznesmen Borys Bieriezowski został znaleziony z pętlą na szyi na podłodze łazienki w swym domu w Londynie. □

Niezwykła aktualność pouczeń biblijnych

Francuski rząd, sojalistycznego prezydenta François Hollande'a, stoi wobec wielkiego kryzysu ekonomicznego i związanego z nim rekordowego bezrobocia oraz rosnącego coraz bardziej ubóstwa milionów obywateli. Stąd, może dlatego, aby uzyskać większą popularność w nielicznych, ale bardzo wpływowych ultra liberalnych środowiskach, pod hasłem: „małżeństwo dla wszystkich”, oficjalnie legalizuje „małżeństwa” osób tej samej płci, homoseksualistów. Dlatego bardzo ważne staje się w tym kontekście przypomnienie, co o małżeństwie mówi Pismo święte i cparta na nim nauka Kościoła.

Nauka Pisma św. o małżeństwie

Pismo święte od samego początku do końca; od Księgi Rodzaju, do Apokalipsy, poucza o wrodzonym człowiekowi powołaniu do małżeństwa.

Według Pisma świętego mężczyzna i kobieta zostali stworzeni wzajemnie dla siebie: „Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam”. Bóg daje mu niewiastę, „jako odpowiednią pomoc” (Ps 121, 2). „Dlatego mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swoją żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (Rdz 2, 24). Oznacza to nienaruszalną jedność ich życia małżeńskiego (por. Mt 19, 6).

Powołując się na Pismo św. Sobór przypomina, że: „Sam Bóg jest twórcą małżeństwa” (Gaudium et spes 480). Dlatego, powołanie do małżeństwa jest wpisane w naturę mężczyzny i kobiety, którzy wyszli z rąk Stwórcy (por. KKK 1603). Ich różnorodność (mężczyzna-kobieta), przez wzajemne uzupełnianie i ubogacanie się, jest źródłem trwałej i płodnej miłości.

Rodzina miejscem szczęścia i szkołą miłości

Miłość małżeńska jest przeznaczona do tego, by była płodna. „Bóg im błogostawił, mówiąc: „bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną” (por. Rdz 1, 27-28). To znaczy, że z woli Bożej, najważniejszym celem małżeństwa jest założenie rodziny, która z pokolenia na pokolenie będzie przekazywała życie, a jednocześnie będzie stanowić najlepsze środowisko dla rozwoju i wzajemnej miłości swoich członków.

Rodzina zapewnia nam największe szczęście w czasie ziemskiego życia. Człowiekowi do szczęścia najbardziej potrzebna jest miłość, którą znajduje przede wszystkim w kochającym sercu własnej matki i własnego ojca. Jednocześnie w rodzinie uczymy się obdarzać miłością innych.

Człowiek pozbawiony, z różnych przyczyn, ciepła rodzinnego, nie tylko sam staje się nieszczęśliwy, ale nie potrafi też innych miłować.

Wymiar indywidualny i społeczny skutków rozwiązłości.

Pismo św. mówiąc o świętości życia małżeńskiego, jednocześnie w sposób bardzo mocny i jednoznaczny potępia wszelkie grzechy przeciwko czystości, zwłaszcza grzechy przeciwne naturze ludzkiej.

„Gniew Boży objawia się na wszelką bezbożność tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdzie pęta (Rz 1, 18). Wydani na pastwę niezdatnego do niczego rozumu i bezecnych namiętności, czynią to, co się nie godzi. „Uprawiają pozycie przeciwne naturze, mimo że dobrze znają wyrok Boży, że ci, którzy się takich czynów dopuszczają, winni są śmierci” (por. Rz 1, 32).

Pismo św. ostro potępia czyny homoseksualne i jednocześnie zapowiada za nie wielkie kary: „Tymi obrzydliwościami się nie plugawcie, bo kałaty się nimi narody, które wypędziłem przed wami. Wszyscy, którzy czynią te obrzydliwości będą wyłączeni z mojego ludu. Ja jestem Pan, Bóg wasz!” (Kpl 18, 22-30).

Św. Piotr w swoim drugim Liście (2 P 2,6) pisze, że Pan Bóg niszcząc Sodomę i Gomorę przez spalenie, dał na przyszłość przestrożę dla tych, którzy chcieliby wieść życie bezbożne. Podobnie w Liście św. Judy czytamy, że pokarane ogniem Sodomą i Gomorą za to, że oddawały się rozpuszczeniu przeciwnej naturze, stały się dla wszystkich przykładem odstrasającym (por. Jud 7).

Samobójcze samozniszczenie narodu i państwa, następuje przez podważanie jego fundamentów, jakim jest małżeństwo mężczyzny

i kobiety, i zbudowana przez nich zdrowa rodzina. Rodzina, jako jedyna naturalna, a tym samym podstawowa i najważniejsza komórka społeczna jest miejscem przekazywania życia i wychowania kolejnych pokoleń narodu i ludu Bożego.

Dlatego podstawowym obowiązkiem państwa i Kościoła jest troska o zachowanie moralnie zdrowej rodziny. Obowiązek ten spoczywa też na każdym z nas. Mówi o tym wyraźnie Pismo święte: „Będziesz upominał bliźniego, aby nie ponieść winy z jego powodu” (Kpl 20, 17).

Uszanowanie wielkiej godności ludzkiego ciała

Wszelka nieczystość, zwłaszcza przeciwna naturze jest zbezczeszczeniem niezwyklej godności ludzkiego ciała. Dlatego wszyscy, a więc homoseksualiści też, powołani są do czystości, do wyzwolenia z grzechu przez nawrócenie i uświęcenie.

Św. Paweł poucza: „Ciało nie jest dla rozpusty, ale dla Pana. Czyż nie wiecie że ciała wasze są członkami Chrystusa? Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga. Już nie należycie do samych siebie, bo za wielką cenę zostaliście nabyci. Chwalcie więc Boga w waszym ciele” (por. I Kor 6, 9-20). „Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście” (I Kor 3, 16).

Czystość domaga się osiągnięcia panowania nad sobą, które jest wymogiem i zadaniem sine qua non ludzkiej wolności. Alternatywa jest oczywista, albo człowiek panuje nad swoimi namiętnościami i osiąga pokój, albo pozwala zniewolić się przez namiętności i staje się nieszczęśliwy (Por. Syr 1, 22). Godność człowieka wymaga, aby działał osobowo; ze świadomego i wolnego wyboru, a nie pod wpływem ślepego popędu wewnętrznego lub przymusu zewnętrznego (Gaudium et spes 17). „Czystość nas integruje i prowadzi do jedności” (Św. Augustyn, Confessiones, 10, 29, 40).

Miłość jest formą wszystkich cnót. Pod jej wpływem czystość jawi się jako szkoła daru z własnej osoby (KKK 2346). Z kolei, cnota czystości pozostaje w zależności od kardynalnej cnoty umiarkowania, która zmierza do przeniknięcia rozumem uczuć i popędów ludzkiej zmysłowości (Por. KKK 2341).

Kościół wzywa homoseksualistów do życia w czystości.

Tradycja, opierając się na Piśmie świętym przedstawiającym homoseksualizm jako poważne zepsucie (por. Rdz 19, 1-29; Rz 1, 24-27...), zawsze głosiła, że „akty homoseksualizmu są nieuporządkowane (por. Kongregacja Nauki Wiary, dekl. Persona humana, 8) i sprzeczne z prawem naturalnym, dlatego w żadnym wypadku nie będą mogły być zaaprobowane (KKK 2357).

Dla większości homoseksualistów, skłonności te stanowią trudne doświadczenie, dlatego powinno się traktować ich ze współczuciem i delikatnością. Osoby te, też są wezwane do czystości (KKK 2358). Dzięki cnotom panowania nad sobą, które uczą wolności wewnętrznej... przez modlitwę i łaskę sakramentalną, mogą i powinny przybliżyć się do doskonałości chrześcijańskiej” (Por. KKK 2359).

Wielu znanych homoseksualistów francuskich, podobnie jak sławny pisarz, prof. Philippe Arino, przyjmuje naukę Kościoła o świętym celibacie „ze względu na Królestwo Boże”, jako najlepszą drogę dla zachowania swej ludzkiej godności. □

Opr. ks. Jan Robakowski



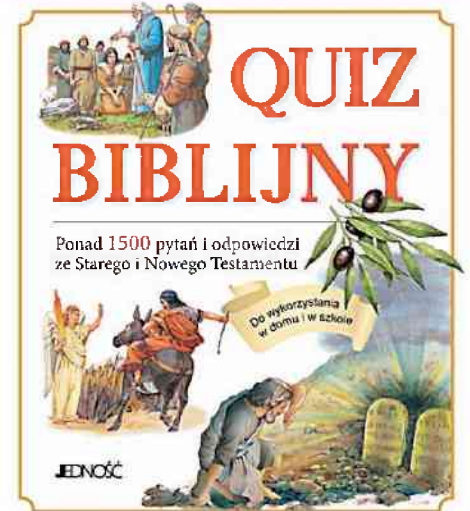
Quiz biblijny

Ponad 1500 pytań i odpowiedzi ze Starego i Nowego Testamentu.

Nieszczęście laicyzacji ograbia ludzi zachodu z ich tożsamości kulturowej. Przez wieki tematyka biblijna była jednym z ważnych tematów w kulturze europejskiej. Dziś dzieła mistrzów są nie zrozumiałe dla odbiorców pozbawionych elementarnej wiedzy biblijnej. Ludzie na zachodzie nie znają historii zilustrowanych w dziełach artystów. Znajomość historii biblijnych została wyrwana z ich tożsamości kulturowej. Ludzie pozbawieni fundamentu kulturowego przekazu Biblii popadli w zdziwienie i demoralizację. Bez moralności przestają działać instytucje niezbędne dla funkcjonowania państwa, takie jak choćby...wolny rynek. Dlatego też cieszą wszelkie działania mające na celu

przywrócenie znajomości Pisma Świętego. Nakładem wydawnictwa „Jedność” ukazała się interesująca propozycja dla wszystkich, którzy chcą utrwalić znajomość tekstów biblijnych. Dla dzieci, rodzin, dorosłych, katechetów, księży, wychowawców, animatorów. Na stworzony przez Janet Dyson „Quiz biblijny. Ponad 1500 pytań i odpowiedzi ze Starego i Nowego Testamentu” składa się segregator z osiemdziesięciu stronicową książeczką z odpowiedziami i 76 kartami pytań.

Doskonały do przeprowadzania zabaw edukacyjnych i konkursów zestaw zawiera ponad 1500 pytań w 152 quizach. Cztery poziomy trudności wyróżnione kolorem.



Sześć kategorii tematycznych w każdym zestawie pytań. Każda karta z pytaniami jest uzupełniona ilustracją. □

Biblia - księga wiary

Bóg wybrał go nie ze względu na niego samego, lecz dla duchowego dobra całej ludzkości. Wybranie oznaczało nie tylko przywilej, lecz i zobowiązanie. Taka w gruncie rzeczy jest duchowa kondycja każdego wyznawcy jedynego Boga. Naszym obowiązkiem jest dawanie wiarygodnego świadectwa Bogu, gdyż wiara religijna nigdy nie była, ani nie jest, sprawą prywatną człowieka. Jest sprawą osobistą, bo każdy z nas dokonuje wyboru wiary w Boga, lecz gdy go dokonamy, mamy obowiązek mężnego świadectwa o Bogu w każdych warunkach i wszystkich okolicznościach.

Czytanie i rozważanie Biblii stanowi pomost między wiarą obecnych pokoleń chrześcijan a wiarą tych, którzy stali u początków i przeżywali apogeum historii zbawienia. Nie jest to zadanie łatwe, gdyż domaga się od nas nieustannej refleksji nad sobą i swoimi powinnościami wobec Boga. Zostały one określone w darze Dzieśięciu Przykazań i uwznioślone w darze Ośmiu Błogostawieństw.

ciąg dalszy ze str. 2...

Przykazania wyznaczają minimum życia moralnego, podczas gdy błogostawieństwa ukazują wzniosłe horyzonty odważnego naśladowania Syna Bożego. Przykazania wyznaczają rytm wiary w Boga, zaś błogostawieństwa ukazują potrzebę i korzyści z ufnego zawierzenia Bogu, bo to ono stanowi prawdziwy szczyt dojrzałego życia duchowego i religijnego.

Najwłaściwszy kontekst czytania Biblii stanowi liturgia i rodzina. W liturgii Bóg się nam udziela, potwierdzając i udoskonalając wszystko, czego dowiadujemy się z lektury ksiąg świętych. Z kolei rodzina jest pierwszym i najważniejszym środowiskiem, w którym urzeczywistniają się wartości, o jakich mowa na kartach Biblii. Umiejętne łączenie tych dwóch wymiarów stawia Biblię w samym centrum życia chrześcijańskiego, czyniąc z niej solidny i trwały składnik kultury budującej i umacniającej tożsamość wyznawców Boga, który jest Ojcem, i Synem i Duchem Świętym. □

ks. prof. Waldemar Chrostowski

GŁOS WOKÓŁ SPORTU



Bogdan Usowicz

☺ Humory kibiców popsuta fatalna gra reprezentacji w eliminacjach MŚ. Polacy przegrali w Warszawie z Ukrainą 1:3. Wygrana 5:0 z San Marino nastrojów nie poprawiła. Kolejnym przeciwnikiem Polaków w eliminacjach będzie Mołdawia.

☺ 20 kolejka ekstraklasy: Podbeskidzie Bielsko-Biała – Korona Kielce 1:1, Górnik Zabrze – Widzew Łódź 3:1, Piast Gliwice – Jagiellonia Białystok 1:1 (Frankowski trafił w lidze po raz 167), PGE GKS Bełchatów – Śląsk Wrocław 1:0, Polonia Warszawa – Legia Warszawa 1:2, KGHM Zagłębie Lubin – Ruch Chorzów 2:3, Lechia Gdańsk – Wisła Kraków 0:0, Pogoń Szczecin – Lech Poznań 0:2. W tabeli Legia o 4 punkty przed Lechem.

☺ Polacy za granicą. Obraniak zdobył bramkę dla Girondins Bordeaux, ratując drużynie remis 1:1 w meczu z Lorient w 30. kolejce piłkarskiej ekstraklasy Francji. Po голу dla Borussii Dortmund zdobyli Piszczek i Lewandowski (2:1 VfB Stuttgart). Inny reprezentacyjny piłkarz Celeban strzelił dwie bramki w Rumunii, a jego FC Vaslui pokonało Viitorul Constanta 3:2.

☺ Puchar Polski. W ostatnim rewanżowym spotkaniu ćwierćfinałowym Pucharu Polski,

Flota Świnoujście zmierzyła się ze Śląskiem Wrocław. Mistrzowie kraju nie pozostawili wątpliwości, kto jest lepszy i awansowali do półfinału po wygranej 2:0. W półfinale spotkają się Ruch Chorzów z Legią Warszawa i Śląsk Wrocław z Wisłą Kraków.

☺ Sezon skoków narciarskich zakończony. Kamil Stoch ma za sobą najbardziej udany sezon w karierze. Polski skoczek wywalczył złoty medal podczas MŚ w Val di Fiemme i brązowy z drużyną, a w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata zajął trzecie miejsce. Dwa razy w czołowej trójce konkursu Pucharu Świata, w tym raz na pierwszym miejscu, plasował się też Piotr Żyła. Z kolei Maciej Kot zdobył na koniec sezonu Mistrzostwo Polski.

☺ Po zwycięstwie w turnieju w Miami Amerykanka Serena Williams umocniła się na prowadzeniu w rankingu tenisistek WTA Tour. Agnieszka Radwańska nadal zajmuje czwarte miejsce, a jej młodsza siostra Urszula awansowała na 32. Agnieszka przegrała z Williams w Miami w półfinale 0:6, 3:6.

☺ Fyrstenberg i Matkowski przegrali z Qureshim z Pakistanu i Holendrem Rojerem 4:6, 1:6 w finale w turnieju ATP w Miami.

☺ Rozstawiona z numerem siódmym Urszula Radwańska pokonała Amerykankę Sanchez 6:2, 2:6, 6:2 w pierwszej rundzie turnieju WTA Tour, który rozpoczął się w meksykańskim Monterrey.

☺ Comarch Cracovia została mistrzem Polski w hokeju na lodzie. Siódmy, decydujący mecz krakowianie wygrali na wyjeździe z JKH GKS Jastrzębie 6:2. Cała rywalizacja tocząca się do czterech zwycięstw zakończyła się wynikiem 4-3.

☺ Na Narodowym Stadionie Rugby w Gdyni Polska zwyciężyła Ukrainę 13:12. Dla Biało-Czerwonych był to pierwszy sukces w meczu oficjalnym z tym rywalem w historii. Nasz zespół wygrał wszystkie mecze w tej edycji i awansował na drugie miejsce w dywizji 1B Pucharu Narodów Europy. Przed spotkaniem z Ukrainą polscy rugbiści zanotowali dwa zwycięstwa – w Pradze pokonali Czechów 29:3, a w Gdańsku ograli Niemców 22:13.

☺ Zdyskwalifikowany po walce z Kliczką na osiem miesięcy bokser Mariusz Wach stosował steryd stanazolol. Karencja polskiego pięściarza będzie obowiązywała do 11 lipca 2013 r. □



fot. Z. Adamek



Czy to była prawdziwa Francja?

Bogdan Dobosz

Po manifestacji w obronie rodziny w Paryżu – 24 marca, zacząłem się zastanawiać nad obrazem prawdziwej Francji.

Zebrani na „Manif pour tous” jakoś odbiegali od „normalnych” mieszkańców regionu paryskiego. Niby jeszcze bardziej kolorowo, ale mniej wielokulturowo. Typowe twarze rolników z Owernii tuż obok dostojnych dam z XVI dzielnicy, Bretończycy obok Alzacków, ludzie z Północy i południa, dużo młodzieży, ale też jakiejś innej, niż ta spotykana na co dzień pod szkołami. Grupa Murzynów z transparentem „Chcemy pracy, a nie małżeństw homoseksualnych” musiała wywołać uśmiech. Maszerowała prawdziwa Francja, zróżnicowana, podzielona na regiony, niekoniecznie jednak multikulturowa...

Takiej mobilizacji Paryż dawno nie oglądał. Rodziny z maluchami w wózkach, sporo ludzi z palmami (była to bowiem niedziela palmowa), którzy przyszedli tu zapewne prosto z kościołów; całe grupy, które po wielogodzinnej wyprawie meldują się na manifestacji prosto z autokarów i pociągów. Niektórzy ciągną nawet za sobą walizki. Wszyscy przyjechali, by powiedzieć „nie” socjalistycznym eksperymentom na rodzinie. Szkoda może, że zabrakło zorganizowanej grupy, choćby symbolicznej, francuskiej Polonii. W tłumie, dostrzegłem jednak pojedynczą flagę „Solidarności”. Okazało się, że dzierży ją rodowity Francuz, któremu idea ta się podoba i z którą się identyfikuje. Wychodzi na to, że sami zbyt często nie doceniamy swojego dziedzictwa. Francuzowi wypadało tylko podziękować za reprezentowanie i nas...

Manifestację zorganizował 24 marca „kolektyw”, w skład którego wchodzi 37 różnych organizacji i stowarzyszeń. Lewicowy dziennik „Le Monde” opisywał niedawno, że duża część tych stowarzyszeń to „wydmuszki”, które nikogo prawie nie reprezentują, a w gruncie rzeczy za wszystkim stoją rozmaici „religianci”. Co z tego, skoro organizatorom udało się sprowadzić do Paryża grubo ponad milion ludzi! Poza tym, czy głos osoby wierzącej jest jakoś mniej obywatelski od głosu ateisty?

Wypada się zgodzić jednak z jednym. Organizatorzy ulegli pewnej „politycznej poprawności” i na estradzie prezentowano głosy protestantów, muzułmanów, czy żydów, choć na ulicach przedstawiciele

tych grup było ciężko zobaczyć. Osobiście w ciągu kilku godzin widziałem jednego Araba-muzułmanina z opaską na głowie, która wyjaśniała zdaje się, że jest harkisem. Dzierżył w ręku Koran z napisem, że to księga najświętsza... W komitecie organizacyjnym znalazły się nawet dwie organizacje gejowskie (rzeczywiście raczej „papierowe”), które sprzeciwiają się homoślubom i adopcji dzieci przez pary jednoosobowe. Ładnie, choć marginalnie. Zresztą, kiedy prowadząca zaapelowała – „powitajmy gorąco naszych przyjaciół homo” na Placu Gwiazdy i przyległych ulicach zapanowała... cisza. Wszystkie te gesty były jednak po to, by udowodnić, że demonstracja jest rzeczywiście „dla wszystkich”. Tu wypada się zgodzić, że była to wielokulturowość trochę udawana. W rzeczywistości Francja jest pęknięta już dość mocno, a działania socjalistów przepaść tę pogłębią. Organizatorzy robili jednak swoje i w ramach przyjętych założeń, dopuszczali tylko zatwierdzone hasła. Dominowały więc dość neutralne, „organizacyjne” flagi różowe i niebieskie z wizerunkiem rodziny. Flagi narodowe przynoszono już „od siebie”, a nawet „Marsylianek” zaintonowano na wyraźne życzenie tłumu. Kiedy pojawiła się na manifestacji np. pani z domowego wyrobu hasłem: „Precz z tyranią LGTB” trzeba się było już czujnym organizatorom tłumaczyć. Do głosu dopuszczono wyłącznie deputowanych z UMP, choć na Plac Gwiazdy przybyli i politycy innych ugrupowań. Dla dobra sprawy ich zwolennicy potrafili się jednak wnieść ponad „partyjne podziały”.

Podstawowym żądaniem setek tysięcy ludzi było wycofanie ustawy minister sprawiedliwości Taubiry, dopuszczającej homomariaże. Przy okazji domagano się dymisji premiera od Hollande’a. Wyrażano także sprzeciw wobec „komercjalizacji dzieci”, czyli GPA (matek-nosicielek) i PMA (sztucznemu zapładnianiu in vitro). Pojawiło się też nowe hasło „gaystremizmu” (od ekstremizmu). Najwięcej emocji budził policyjny helikopter z kamerą, który liczył ludzi. Na wielkiej przestrzeni od La Défense do Charle de Gaulle Etoile podnosiła się niemal „meksykańska fala”, tam, gdzie nadlatywał.



fot. Z. Adamek



fot. K. Ciubala



fot. Z. Adamek



fot. K. Cichula

Jak się szybko okazało w liczeniu manifestantów to nie pomogło...

Pierwsze policyjne dane mówiły o 300 tys. ludzi. Gotym okiem widać było jednak, że 24 marca zgromadził o wiele większą masę ludzi, niż manifestacja styczniowa. Zajęty cały Plac Gwiazdy, wypełnione ściśle Avenue Grande Armée, Charles de Gaulle, Foch, Carnot... Organizatorzy, którzy naliczyli 1 milion 400 tys. uczestników wydają się być bliżej prawdy. Działania władzy mocno denerwowały nie tylko w arytmetyce. Przypomnijmy, że wcześniej prefektura zakazała Marszu m.in. na Polach Elizejskich i Polach Marsowych. Złośliwi mówili nawet, że socjaliści najchętniej wyznacziliby trasę marszu gdzieś z Corbeil do Evry...

Na dodatek na koniec doszło jeszcze do użycia gazu, bo CRS „bronili” Elizejskich Pól. MSW Manuel Valls mówił o „ekstremistach”, ale gazem obrywały kilkuletnie dzieci. Polakowi mogło to zresztą przypominać język propagandy PRL. Zachowanie CRS też: pobity przez policję demonstrant leży na chodniku. Funkcjonariusze odchodzą, ale jeden z nich zaplątuje się w trójkolorową flagę. Kiedy widzi po czym depcze, podnosi ją i, kiedy wydaje się, iż już ochłonął... rzuca na leżącego demonstranta. Wydaje się, że policjantom pomyliły się

demonstracje. Tutaj nie podpalano samochodów, nie było „koktajli Molotowa”, nie wybijano witryn sklepowych. Nic dziwnego, że naza-jutrz pojawił się postulat dymisji prefekta. Pewien błąd popełnili chyba i organizatorzy. Frigide Barjot zbyt szybko zakwalifikowała ludzi, którzy chcieli opuścić plac Polami jako „ekstremalną prawicę” i „zdesolidaryzowała” się od nich. Okrzyki rzeczniczki „kolektywu” przez mikrofon: „les fachos, dehors” zapewne CRS tylko do brutalnej akcji ośmieliły. Policja zatrzymała ostatecznie 6 uczestników.

Tak czy inaczej, bilans manifestacji „dla wszystkich” wydaje się udany. Miała to być forma nacisku na senatorów zajmujących się projektem Taubiry 4 kwietnia i taką była. Społeczeństwo pokazało, że nie składa broni i nadal domaga się przynajmniej referendum. Wyniki byłyby tu łatwe do przewidzenia, bo właśnie tego typu akcje powstrzymały erozję opinii publicznej. Przeciw małżeństwom homoseksualistów jest jednoznacznie ponad 58% badanych. Poza tym, że Francuzi mogą się zobaczyć, policzyć i „naładować akumulatory”, z tak masowymi wystąpieniami musi się liczyć każda władza. Zwłaszcza w epoce, w której w imię demokracji usiłuje się demokrację wykluczyć. □

Odezwały się dzwony Notre Dame

Franciszek L. Ćwik

W sobotę, w przeddzień Niedzieli Palmowej zabrzmiało po raz pierwszy dziewięć nowych dzwonów Katedry Notre-Dame w Paryżu. Dołączył do zainstalowanego w 1686 r. „Emmanuela”. Temu pięknemu koncertowi, który w piśmie się w jubileusz 850-lecia świątyni przystuchiwali się tysiące przybyłych na tę uroczystość Paryżan i turystów.

W inauguracji dzwonów uczestniczył arcybiskup Paryża, ks. kard. André Vingt-Trois, rektor katedry, ks. Patrick Jacquin, a nawet minister kultury, Aurélie Filippetti i mer Paryża, Delanoë.

Osiem z nowych dzwonów zostało wykonanych w znanej od wieków odlewni w Villedieu les Poeles w Normandii, a dziesięć – mniejszy – „Marie” w Holandii. Przybycie dzwonów do Paryża było wielkim wydarzeniem. Na Polach Elizejskich witali je mieszkańcy miasta. Nie wiadomo dlaczego przeciwko protestowały tylko, kompromitując się zupełnie, antyreligijne, feministki „Femen”.

Wspomniany mniejszy dzwon „Marie” dotoczył do wielkiego „Emmanuel” w południowej wieży Notre Dame, a pozostałe osiem dzwonów znalazło się w wieży północnej. Trzy inne wiszą w wieży gotyckiej katedry, odrestaurowanej w XIX w.

W czasie ceremonii inauguracji – 23 marca br. – wyświetlono film ukazujący realizację projektu wymiany dzwonów. Wystąpił też chór dziecięcy Notre-Dame de Paris.

Koszt inwestycji wyniósł 2 mln. euro i został sfinansowany przez wiernych. Nowe

dzwony dla katedry to najważniejsze wydarzenie w programie obchodów jej 850-lecia. □



Notre Dame – nowe dzwony, przed zainstalowaniem (fot. T. Różycki)

Exlibris - Usowicza

„Lawa”. Rozmowy o Polsce.
Kraków 2012, ss. 228.



Wydawnictwo „Arcana” i ruch „Solidarni 2010” wydali wspólnie zbiorową pracę zatytułowaną „Lawa”. Tytuł odwołuje się do mickiewiczowskiej III części „Dziadów” i słynnego fragmentu: „Nasz naród jak lawa/ Z wierzchu zimna i twarda, sucha i plugawa/ Lecz wewnętrznego ognia sto lat nie wyziębi/ Plwajmy na tę skorupę i zstąpmy do głębi...”. Książka składa się z serii wywiadów, które przeprowadzili niezależni dziennikarze ze Stowarzyszenia Solidarni 2010.

Wypowiedzi znanych w Polsce dziennikarzy, socjologów, historyków, czy ekonomistów podzielono na 5 rozdziałów będących rodzajem opisu rzeczywistości naszego kraju, ale zarazem poszukiwania owej „lawy” i sposobów działania na przyszłość. Książkę otwierają tacy autorzy jak Wojciech Wencel, Andrzej Nowak i Rafał Ziemkiewicz. Tytuły ich wypowiedzi – „Czujemy się wolnymi Polakami”, „Musimy odzyskać państwo” i „Dmowski musi nadejść” – mówią o poszukiwaniach tożsamości Polaków. Kolejny rozdział („Bliscy i młodzi”) odnosi się do sprawy katastrofy smoleńskiej i tego co po niej nastąpiło. 10 kwietnia 2010 wydaje się punktem zwrotnym polskiej rzeczywistości i zaczątkiem nowego myślenia. Głos zabierają tutaj dzieci ofiar smoleńskiej katastrofy – Małgorzata Wasserman i Paweł Kurtyka oraz Grzegorz Wszotek i Tomasz Kalita.

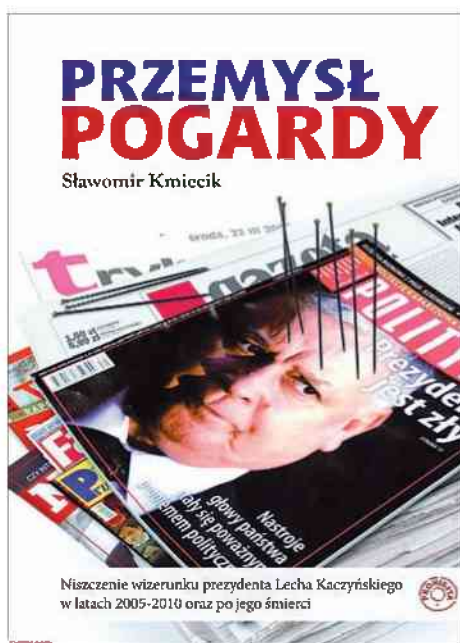
W rozdziale „Ekonomia i polityka” znajdujemy już nie tylko diagnozę sytuacji, ale też konkretne próby określenia działań dla dobra Polski. Autorami są tacy świetni naukowcy jak Żurawski-Grajewski („nie ma polityki, która nic nie kosztuje”), Gwiazdowski (wolny rynek), Przybylski (zajmuje się stanem armii), senator Bierecki (jakich polityków potrzebuje Polska?). Kolejne rozdziały dotyczą budowy prawdziwie spociecznych i wolnych

mediów oraz opisu terapii, której potrzebuje kraj i społeczeństwo. Głos zabierają tu m.in. Barbara Fedyszak-Radziejowska, Aleksander Ścios, Ewa Stankiewicz, czy Andrzej Zybortowicz.

Pracę zamyka literacki utwór Lecha Galiciego „Dezyderata” („W spokoju i i w chaosie pamiętaj, że jesteś z polskich korzeni. Tak stało się bez twojego wyboru, lecz bądź dumny z tego... (...) Pamiętaj o wiekach historycznej wielkości Polski. Ona jest Matką twoją. Na zawsze. Pamiętaj.”).

Praca zawiera sporo prawdziwych sentencji i wiele cennych analiz. Dla przykładu podajemy kilka z nich: „Bez chrześcijaństwa nie ma polskiej historii. Jeśli więc chce się opluć lub uznać tę historię za źle wymyśloną, to trzeba uderzyć w chrześcijaństwo” (prof. Andrzej Nowak). „W takich chwilach, gdy ginie elita narodu, reakcja „lawy”, reakcja gorąca, a więc dumy narodowej, pamięci, żalu – tych wszystkich uczuć granicznych – erupcja tego wszystkiego jest naturalna” (Wojciech Wencel). „Im mniej rozumieją politykę, im mniej się nią interesują, tym łatwiej jest nimi manipulować” (prof. Andrzej Zybortowicz). „Daliśmy się ogrzać jako społeczeństwo. No to teraz przestańmy się dawać ogrywać. Zaczniemy myśleć, bądźmy racjonalni, spokojni. Mamy już trochę własnych elit. Mamy ludzi, którzy już się sprawdzili. Budujemy na tym i od nich wymagamy!” (dr Barbara Fedyszak-Radziejowska). Wypisy takie można by długo kontynuować, ale lepiej, by książka „Lawa” trafiła do biblioteki każdej osoby zatroskanej o Polskę. Jest ona bowiem świadectwem najbardziej kluczowej w XXI w. dyskusji o naszym kraju, którą wywołała katastrofa rządowego samolotu w Smoleńsku.

„Przemysł pogardy”. Niszczenie wizerunku prezydenta Lecha Kaczyńskiego w latach 2005-2010 oraz po jego śmierci. Sławomir Kmiecik. Wydawnictwo „Prohibita”, Warszawa 2013, ss. 34.



Temat książki można potraktować jako uzupełnienie „Lawy”. Kmiecik pokazuje w jaki sposób lewica i szeroko pojęty obóz „okrągłostotowy” zwalczały Lecha Kaczyńskiego. Zaczęto się od metody „zabijania śmiechem”, odpersonalizowania prezydenta, odzierania go z majestatu, a skończyło na śmierci relanej. Kiedy po Smoleńsku skonstatowano, że okres żałoby przywraca Prezydentowi godność i szacunek szybko do procederu wyszydzenia i kpin powrócono.

Autor pokazuje rażącą nierównowagę „żartów” z polityków, zwraca uwagę na działania prokuratur, które nasytają obecnie ABW na autora strony „AntyKomor”, czy na karanie kibiców, którzy odśpiewali hasła o „Donaldzie – Matole”. W czasach Lecha Kaczyńskiego każdy rehot był jednak dozwolony...

„Przemysł pogardy” jest wielkim oskarżeniem pod adresem tzw. „elit”. Tutaj nie potrzeba dodatkowej mowy prokuratorskiej, oskarżają same fakty. Kmiecik zebrał po prostu „żarty” polityków i dziennikarzy salonowych z Lecha Kaczyńskiego i usystematyzował je. Poszczególne rozdziały dotyczą „zabijania śmiechem” w polityce, „na salonach”, w prasie, fotografiach, na rysunkach, w radiu, TV, internecie, w reklamie, na scenie, czy w kabarecie. Kpiny i odzieranie śp. Prezydenta z godności przybrały rzeczywistość wymiar całego przemysłu. Wydaje nam się, że o tych faktach, z nie tak odległych znowu lat, wiemy i pamiętamy. Jednak ich usystematyzowanie i zgromadzenie w jednym tomie budzi grozę, nie tylko robi wrażenie, ale i pokazuje skalę działania antyprezydenckiego lobby. Bryluje tu oczywiście pewien gorzelnik z Biłgoraja (wówczas PO, dziś w ruchu swojego imienia), ale sekundują mu znani politycy PO, od Tuska i Komorowskiego poczynając. W nakręcanie spirali nienawiści wobec Prezydenta włączają się twórcy, aktorzy, dziennikarze, ludzie z tytułami, których każde nam się na co dzień szanować. Warto jednak pamiętać, że kto sieje wiatr, ten zbiera burzę...

W drugiej części książki („Śmierć do rozpuku”) mamy przytoczone kolejne fakty odzierania Lecha Kaczyńskiego z szacunku, ale już po śmierci. Polityczny cel takich działań jest prosty i ma uderzyć w jego brata – Jarosława i w PiS. Przy okazji niszczy jednak np. także powszechny w naszej kulturze szacunek dla zmarłych, powoduje dziczenie obyczajów.

Jak pisze autor „praca ta rejestruje, dokumentuje i przypomina, ale nie osądza (...)”. Siła przedstawionych faktów wydaje się tym bardziej przerażająca. Książka „Przemysł pogardy” mogłaby równie dobrze nosić tytuł „Księgi hańby” tzw. elit. Sławomir Kmiecik zrobił tu kawał dobrej roboty dziennikarskiej. Chwała też wydawnictwu „Prohibita”, które zgodnie z przyjętą nazwą śmiało walczy z nowymi białymi plamami najnowszych dziejów (z ofertą wydawniczą „Prohibita” można się zapoznać na stronie internetowej: multi-book.pl). □



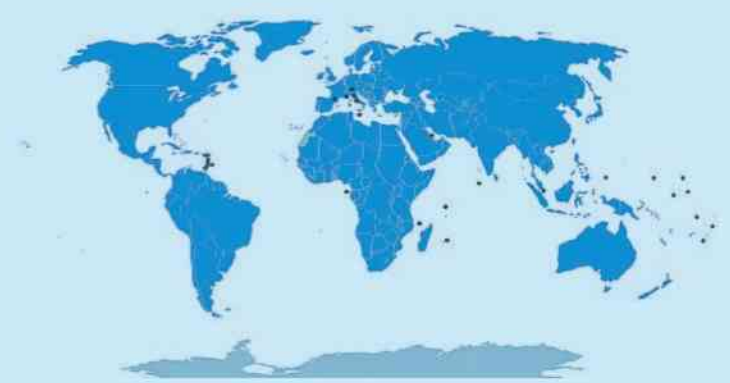
Le développement humain

L'Organisation des Nations unies calcule un indicateur destiné à évaluer le développement des pays du monde.

Créé en 1990, l'indice de développement humain (IDH) est basé sur l'espérance de vie à la naissance, le niveau d'éducation et le niveau de vie de chaque pays. De nature socio-économique, cet indice prend en compte tant le bien-être de la population que son développement économique. Il doit être capable de dire dans quelle mesure les besoins de la population sont satisfaits. Il permet aussi d'observer d'une année sur l'autre les efforts fournis pour avancer et les résultats obtenus. Grâce à lui, chaque pays peut connaître son rang dans l'échelle mondiale. Mais au-delà du classement qui reflète une situation à un moment donné, l'enjeu, c'est la définition de nouvelles politiques sociales et économiques. Ces dernières devraient constituer les mesures qu'un gouvernement, sensible au bien-être de ses citoyens, devrait prendre pour améliorer la situation là où il y a des problèmes. L'indice est compris entre 0 et 1, ce qui veut dire que plus on s'approche de 1, plus le développement est élevé, tandis que plus on est près de 0, plus il est faible.

Depuis des années, la Norvège est accrochée à la première place, suivie par l'Australie et les États-Unis. C'est donc un pays européen qui occupe la plus haute marche du podium, mais ce n'est pas un pays communautaire. Y a-t-il là une signification ? En quatrième position, en 2012, on trouve les Pays-Bas qui tiennent ce rang depuis quatre ans. C'est le premier pays de l'Union européenne dans le classement. Il était à la dixième place en 2005 et a monté tous les ans. L'Allemagne est cinquième et a elle-aussi progressé régulièrement. La France et la Pologne, respectivement vingtième et trente-neuvième en 2012, occupent des positions relativement stables, ce qui ne les a pas empêchées de progresser de +4,7 % pour la France, depuis 2000, et de +5,5 % pour la Pologne sur la même période, tandis que la Norvège n'a augmenté que de +3,6 % en douze ans, ce qui veut dire qu'un pays au plus haut niveau, avec un indice à 0,955, n'a plus beaucoup de marge de manœuvre pour progresser, alors qu'avec 0,893 comme en France ou 0,821 comme en Pologne, il y a encore de quoi faire. Avec ce résultat, notre pays joue dans la cour des grands, celle des pays les plus développés. Le seul bémol, c'est qu'il est plutôt en queue du peloton de tête, car il reste huit pays derrière lui, dans cette catégorie.

Ce que l'on fait au niveau international, on peut aussi le faire au niveau national. C'est ce qu'a fait la représentation de l'ONU en Pologne qui a mené une étude sur le développement régional et local, publiée récemment dans un gros rapport de cent-quatre-vingt pages. Le travail est basé sur un indice de développement humain local, calculé en points, synthétisant l'état sanitaire, le niveau d'éducation et les revenus de la population. D'après les données de 2010, il ressort notamment de l'étude que les grandes villes et leurs banlieues connaissent un niveau de développement élevé, tandis que les niveaux les plus faibles se rencontrent dans les zones rurales, en particulier dans cette partie



de la Pologne qui a été sous domination russe pendant la période des partages, ce qui veut dire qu'en près d'un siècle, le pays n'a pas encore réussi à redresser la situation. Mais entre-temps, il y a eu la guerre et le régime communiste, ce qui fait une parenthèse de cinquante ans. Le rapport note aussi les effets négatifs de la faible natalité et du vieillissement de la population. En regardant la carte des régions et des districts, on voit que les indices sont en majorité élevés ou très élevés à l'ouest, au sud et au nord du pays, tandis que dans le centre, à part la capitale, et à l'est, les indices sont plutôt bas ou très bas. Ainsi, en tête du tableau des régions, on trouve la Mazovie avec 60,21 points, mais cette région est un peu hors norme dans la mesure où Varsovie présente un chiffre élevé (87,63 points) qui place la capitale en tête du tableau des districts. Derrière, trois régions sont proches : la Petite-Pologne (51,93 points), la Poméranie (51,14) et la Grande-Pologne (50,22). À l'opposé, les régions les plus mal loties sont celles de Lublin (39,55 points), de Łódź (39,28) et de Sainte-Croix (36,78, soit 24 points de différence avec la première). Concernant les districts, derrière Varsovie, les trois suivants, proches géographiquement de la capitale, sont ceux de Piaseczno, de Pruszków et de Varsovie-Ouest qui pointent respectivement à 80,75, 72,92 et 72,48 points. Ensuite, on trouve Cracovie (72,05 points) et Poznań (71,52). Le district en fin de liste du point de vue du développement humain est celui de Suwałki dans le nord-est qui n'a que 17,24 points, soit cinq fois moins que la capitale polonaise.

Avant la guerre, on parlait de Pologne « A » et de Pologne « B » pour qualifier les régions plus ou moins développées selon le critère notamment de la densité des transports, de l'industrie ou de la population, et la Vistule marquait, pour une bonne partie, la séparation entre l'ouest, plus développé, et l'est, moins favorisé. L'étude montre que la coupure perdure encore avec des régions à l'est qui sont loin d'atteindre le niveau de l'ouest. Et cette coupure n'est pas qu'économique. Elle est aussi sociale, politique, culturelle, et est profondément ancrée dans les mentalités. □

Solidarność dziękuje Papieżowi

Umitowany Ojciec Święty! Ze spokojem i całkowitą ufnością o losy Kościoła przyjęliśmy abdykację naszego ukochanego Papieża Benedykta XVI. Dzisiaj z radością i miłością przyjmujemy decyzję Kolegium Kardynałów o wyborze Waszej Świętobliwości na Stolicę Piotrową, widząc w tym wyjątkowy dar łaski Ducha Świętego. Jesteśmy pod ogromnym wrażeniem osoby Waszej Świętobliwości i patrona św. Franciszka, którego imię, Ojciec Święty, przyjąłeś, jako znak swojej postugi.

Mł, związkowcy z Niezależnego Samo-

ządowego Związku Zawodowego „Solidarność”, który powstał za sprawą bł. Jana Pawła II, a którego statut oparty jest na spotecznej nauce Kościoła, odczytujemy to, jako ważne wskazanie i znak również dla naszej działalności na rzecz drugiego człowieka. Aby być jeszcze bliżej ludzi potrzebujących.

Umitowany Ojciec Święty, pontyfikat Jana Pawła II wśród wielu swoich owoców przyniósł wiernym beatyfikację kapelana „Solidarność” ks. Jerzego Popietuszki. Równie wyjątkowa postuga poprzednika Waszej Świętobliwości Benedykta XVI przyniosła

Kościółowi beatyfikację naszego wielkiego rodaka, wielkiego Papieża Jana Pawła II. Wierzmy, że za pontyfikatu Papieża Franciszka będziemy się wspólnie cieszyć z ich kanonizacji.

Jeszcze raz umitowany Ojciec Święty Franciszku w imieniu całej „Solidarność” przyjmij najszczęśliwsze wyrazy naszej radości wraz z życzeniami zdrowia i sił potrzebnych dla prowadzenia Kościoła Powszechnego w tak szczególnych czasach.

Niech miłosierny Bóg błogostawi Tobie, Ojciec Święty, o co ci my szczerze się modlimy! □

Członkowie KK NSZZ „Solidarność”

138. Europejska Pielgrzymka Polaków do Lourdes: 8-12 maja 2013

138. Europejska Pielgrzymka Polaków do Lourdes tradycyjnie już rozpocznie się w środę przed Wniebowstąpieniem Pańskim - tzn. 8 maja - a zakończy w niedzielę 12 maja.

Pielgrzymce pod kierownictwem ks. inf. Stanisława Jeża, Rektora PMK we Francji, przewodniczyć będzie Ks. bp Wiesław Lechowicz.

Dom Polskiej Misji Katolickiej w Lourdes czeka na przybycie polskich pielgrzymów. Możemy w nim spędzić czas na modlitwie i wypoczywać, oglądając piękne pasmo Pirenejów.

Dom prowadzony jest przez Siostry Najświętszej Rodziny z Nazaretu.

Koszt udziału w Pielgrzymce:

1. autokar z Paryża + noclegi z utrzymaniem - **275 euro**
2. noclegi z utrzymaniem + opłata pielgrzymkowa - **177 euro**
3. opłata pielgrzymkowa od osoby - **20 euro** (dla osób i grup, które samodzielnie organizują dojazd, hotel i utrzymanie)
4. specjalna oferta dla dzieci (4-11 lat): autokar z Paryża + noclegi

z utrzymaniem, jedno dziecko - bezpłatnie (jeśli jedzie z rodzicami); jedno dziecko - bezpłatnie, drugie i następne - 50 % (jeśli z rodzicami).
Zgłoszenia na 138. Europejską Pielgrzymkę Polaków do Lourdes prosimy kierować do Polskiej Misji Katolickiej we Francji, 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris. Tel. 01 55 35 32 32, e-mail: pmk@club-internet.fr; fax. 01 42 96 19 89.

Przy zapisach wpłacamy całość lub zaliczkę (50% opłaty - reszta do uregulowania przed 30 kwietnia 2013).

Czeki prosimy wystawiać na: Aumônerie Polonaise Rectorat C.C.P. 041 Paris 23 343 69 N z dopiskiem „Pielgrzymka do Lourdes”.

Zapisy do 8 kwietnia!

Późniejsze zgłoszenia: - w zależności od możliwości zakwaterowania i transportu; opłacamy całość kosztów udziału. □



Pielgrzymka Do Rzymu w Roku Wiary (17 - 23 czerwca 2013)

W „Roku Wiary” Polska Misja Katolicka proponuje udział w Pielgrzymce do Rzymu. Pragniemy oprzeć naszą wiarę na Opoce, którą ustanowił sam Pan Jezus. Przy Grobie Św. Piotra chcemy potwierdzić nasze „Credo” i wyznać je uroczystie przy Grobie Wielkiego Bł. Jana-Pawła II oraz na audiencji u Papieża Franciszka

Każdy Polski Ośrodek Duszpasterski we Francji zaproszony jest do udziału w tej „Pielgrzymce Roku Wiary”. W tym samym terminie każdy Ośrodek może zorganizować w swoim zakresie zarówno podróż jak i pobyt w Rzymie, gdzie wszyscy razem możemy spotkać się na wspólnych celebracjach. Biuro PMK może podjąć się koordynacji, organizacji podróży i ew. pobytu w Rzymie - wg decyzji każdej Wspólnoty.

Program Pielgrzymki obejmuje: - nawiedzenie 4 bazylik patriarchalnych: Św. Piotra, Św. Pawła, Św. Jana na Lateranie i Matki Bożej Większej; - udział w audiencji generalnej papieża Franciszka; - zwiedzanie starożytnego Rzymu; - wyjazd na Monte Cassino; - zwiedzanie „poloników” Wiecznego Miasta.

„Pielgrzymce Roku Wiary” przewodniczy Ks. Rektor Stanisław Jeż, rolę przewodnika pełni Ks. dr Krystian Gawron. Koszt Pielgrzymki w dużym stopniu zależy od kosztów podróży. Okazuje się, że lotniczy

bilet grupowy jest - w chwili obecnej - o ponad 100 € droższy od indywidualnego! PMK proponuje zatem opłatę Pielgrzymki: 650€ (a lot liniami Easyjet załatwia i płaci sobie każdy osobiście, bądź za pośrednictwem PMK. Wylot z Paryża-Orly do Rzymu Fiumicino o g. 7¹⁰ EZY4241. Powrót z Rzymu do Paryża o g. 15¹⁰ EZY4246. Oczywiście: im wcześniej bilet jest kupiony, tym będzie tańszy!

Przy zgłoszeniu należy uiścić wpisowe 300 €. Czek wystawiamy na: CCP 2334369 N Paris „Aumônerie Polonaise” z dopiskiem „Pielgrzymka do Rzymu”. Bliższe informacje i zapisy: Biuro PMK - 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris; tel. 01 55 353232; e-mail: pmk@club-internet.fr



Pielgrzymka Do Fatimy w Roku Wiary (9 - 14 października 2013)

W „Roku Wiary” Polska Misja Katolicka organizuje Pielgrzymkę do Fatimy.

W „Roku Wiary” Polska Misja Katolicka organizuje Pielgrzymkę do Fatimy. W programie: udział w uroczystościach liturgicznych, zwiedzanie Sanktuarium, wyjazd do Lizbony (miejsce urodzenia Św. Antoniego) i do Santarem - miejsca cudu eucharystycznego.

Koszt Pielgrzymki jest uzależniony od czasu zgłoszenia udziału: im wcześniej - tym taniej (bowiem im wcześniej zostanie zakupiony bilet w tanich liniach lotniczych - tym jest on tańszy!). Wstępna rezerwacja dla naszej grupy w chwili obecnej na przelot: Paryż-Lizbona-Paryż to 141 €. Wylot 9 października z lotniska: Paris-Orly o godz. 17.20, powrót 14 października o godz. 22.45. Koszt podróży

i pobytu wraz z transferami i wyjazdami wynosi: 800 €. Przy zgłoszeniu należy uiścić wpisowe 250 €. Czek trzeba wystawić na: CCP 2334369 N Paris „Aumônerie Polonaise, z dopiskiem „Pielgrzymka do Fatimy”. Przewodnikiem będzie: Ks. dr Krystian Gawron. Bliższe informacje: Biuro PMK - 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris; tel. 01 55 353232; e-mail: pmk@club-internet.fr □



APEL DO MINISTER EDUKACJI

Hymn narodowy w polskich szkołach

Apelujemy, aby w ramach zajęć lekcyjnych w szkołach publicznych każdy nowy tydzień nauki zaczynać od wspólnej recytacji hymnu przez całą klasę lub na apelu przez całą szkołę, piszą w liście do minister edukacji narodowej gdyńska

postanka PiS Dorota Arciszewska-Mielewczyk oraz radny Gdyni, Marcin Horata. Czy pomysł polityków znajdzie aprobatę?

Dorota Arciszewska-Mielewczyk, postanka na Sejm RP z ramienia Prawa i Sprawiedliwości mówi wprost: poziom

znajomości „Mazurka Dąbrowskiego” jest zenujący, dlatego trzeba coś z tym zrobić.

Pomysł jest prosty: każdy tydzień nauki zaczynać od wspólnej recytacji hymnu przez całą klasę lub na apelu przez całą szkołę. Taką propozycję postanka zawarta w liście do minister edukacji narodowej, Szumilas.

„Uważamy, iż sytuacja w której większość polskich obywateli nie zna całości

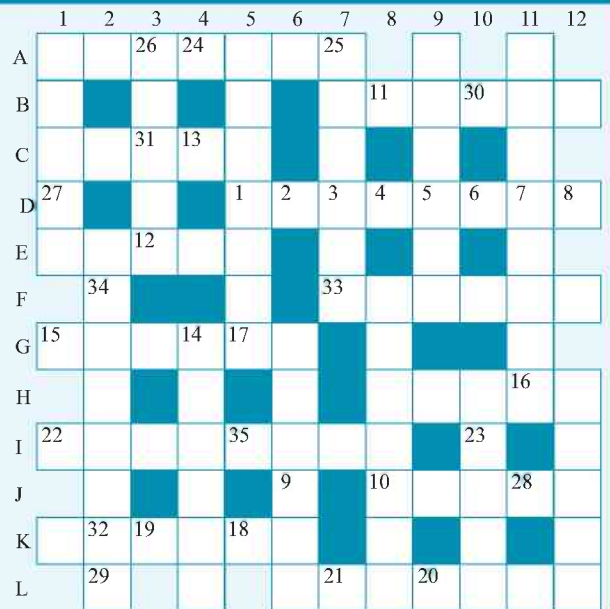
KRZYŻÓWKA Z „POPRAWIONYM” PRZYSŁOWIEM

PROPONUJE: MDz

Poziomo: A-1. Norma prawna, recepta. B-7. Poprzednia nazwa miasta Astana – stolicy Kazachstanu. C-1. Juk, nieforemny pakunek, tłumok. D-5. Antonim prawdy. E-1. Dawniej: ulica będąca miejscem spacerów i przejazdów. F-7. Metropolita w kościele grecko-wschodnim. G-1. Komin wulkanu. H-8. Pająk wodnik. I-1. Wielbiciel, zalotnik. J-8. Zatoka M. Czerwonego. K-1. Pora roku. L-6. Wodospad na granicy USA i Kanady.

Pionowo: 1-A. Suchy kijek. 2-E. Osoba uprawiająca warzywa, drzewa owocowe i rośliny ozdobne. 3-A. Przywłaszczenie cudzego mienia lub zagarnięcie terytorium innego państwa. 4-G. Forma terenu powstała w dolinie rzecznej wskutek erozyjnej działalności płynących wód. 5-A. Linia stanowiąca potowę obwodu koła. 6-G. Starszy flisak. 7-A. Popularne zielone warzywo ... *en français SVP*. 8-F. Danie, posiłek, strawa. 9-A. Okrasa. 10-H. Kleks na obrusie. 11-A. Juliusz ... (1809-1849) – jeden z najwybitniejszych poetów polskich doby romantyzmu. 12-H. Więzienna „firanka”. □

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 35 utworzą rozwiązanie.



Rozwiązanie krzyżówki z numeru 7/2013 GK: ODRÓŻNIJ KRYTYKĘ OD KRYTYKANCTWA.

Pionowo: odpadki, przeciwnik, ogrodnik, Bardo, korab, wykret, anons, bałagan, zegarek, syrop, rajtar, krata, ochra, urzędnik, rozlewisko, lambada.

Pionowo: borsuk, artroza, jazda, bażant, schab, rynna, kwadrans, ikra, gofry, okoń, szpachla, parów, krowa, kwadra, konar, estotka, skutek. □

Akcja nagłośnienia zakończona. Zapraszamy do Lourdes na Majówkę

Dzięki (fiarności) Polonii europejskiej, została zakończona akcja wyposażenia Domu polskiego w Lourdes w aparaturę nagłaśniającą.

Zainstalowano w domowej kaplicy organy i nabyto fortepian numeryczny. Można je też wykorzystywać, dzięki instalacji nagłośnienia, podczas nabożeństw, a nawet wieczorów towarzyskich odbywających się w innych częściach posiadłości. Przyczynił się do tego, wykonując niezbędne prace instalacyjne także pan Marian Jeż.

Można więc teraz organizować tu koncerty, zapraszać prelegentów z odczytami. Kultura znajduje się w Domu polskim na honorowym miejscu! Brawo!

Z poniższą, siódmą Listą ofiarodawców, kończy się zbiórka funduszy, podczas której pozyskano pieniądze także na stałe zewnętrzne nagłośnienie posesji. Dla historii, nazwiska fundatorów nagłośnienia tutejszego Domu, zapisano również w jego Złotej Księdze. Także za pośrednictwem „Głosu Katolickiego”, służyć serdeczne podziękowania tym, którzy przyczynili się do zrealizowania tej szlachetnej inicjatywy. Jestem przekonany, iż ta modernizacja przyczyni się dodatkowo do potwierdzenia renomy Domu polskiego w Lourdes, przyciągając tu coraz liczniejsze rzesze pielgrzymów i turystów.

II Polska Majówka w Lourdes

Zainicjowana w zeszłym roku, Polska Majówka w Lourdes, wykazała jak jesteśmy wszyscy zdolni „do tańca i do różańca”. Jej uczestnicy, a nawet wicerektor Polskiej Misji Katolickiej, ks. prał. Krystian Gawron zachęcali organizatorów, by podobne

spotkania odbywały się tu rok rocznie, co chętnie zaakceptował też i rektor PMK we Francji, ks. inf. Stanisław Jeż.

Stąd gorące zaproszenie dla europejskich pielgrzymów, dla Rodaków z południowo-zachodniej Francji, i zewsząd indziej do przybycia z rodzinami, z przyjaciółmi na Drugą Polską Majówkę w Lourdes, która odbędzie się w sobotę i niedzielę 11 i 12 maja!

To wyjątkowa okazja by w serdecznej atmosferze kultywować i rozpowszechniać nasze, polskie tradycje i zwyczaje.

Na program złożą się wystawy: malarstwa i rzeźby artystów polskiego pochodzenia, ekspozycja filatelistyczna, wydawnicza a nawet stoisko polskich, regionalnych wiktuałów.

Dla umilenia spotkania grać będzie, specjalnie przybyta z północnej Francji orkiestra rodziny Gajnych z Houdain (tańcom, piosenkom, humorowi nie będzie więc końca, od rana do wieczora). Zachęcamy też do przygotowania swych własnych występów!

Noclegi i wyżywienie na miejscu (rezerwacja – wskazana – u Matki Urszuli – Maison Bellevue – rue Bartrès, 65100 Lourdes; tel. 05 62 94 91 82).

Do zobaczenia

*Inicjator projektu (długoletni animator zlotów w Vaudricourt)
Edward Papalski*

VII Lista ofiarodawców:

Państwo François Ratajczak z Blanzj – 100 €
Pan Józef Knutel z Sartrouville – 579 €

„Bóg Zaptać”

polskiego hymnu, a znacząca część nie jest nawet w stanie poprawnie wymenić jego tytułu czy przytoczyć choćby refrenu – to kompromitacja polskiego systemu edukacji” – piszą politycy do minister.

„Chyba doszliśmy do takiego momentu, że należałoby powrócić do należytej staranności, pielęgnowania, znajomości, wymagania tego w szkołach. Musimy zacząć od

siebie i od dzieci” – komentuje Arciszewska-Mielewczyk.

Postanka PiS jest dyrektorką szkoły katolickiej i przyznaje, że u niej hymn śpiewa się regularnie. „Nie chodzi o to, by śpiewanie hymnu postrzegać w kategorii zmuszania, ale w kategorii szanowania własnego państwa” – tłumaczy.

„Mam rodzinę w różnych częściach świata

i widzę, że my – Polacy – ulegamy wpływom różnych grup, które są w mniejszości, a chcą się zwać większością. Ulegamy relatywizacji, trywializacji, ignorancji i wyśmiewaniu pewnych pierwiastków narodowych, które powinny wręcz wzmacniać naszą przynależność do Rzeczypospolitej” – dodaje postanka. Minister edukacji nie odniosła się do listu postanki. □



Na szlaku Pielgrzymki Młodych do Chartres

W tym roku po raz pierwszy brałam udział w pielgrzymce do Chartres, więc za bardzo nie wiedziałam, czego mam się po niej spodziewać. Ale jeśli miałabym jednym słowem podsumować to przeżycie to powiedziałabym, że było cudownie. 22 kilometry do Chartres przeszłam wspólnie z 15 osobową grupką z parafii polskiej Wniebowzięcia NMP z Paryża. Marsz przepętniony był modlitwą różańcową, śpiewem z gitarą, odmawianiem koronki do Miłosierdzia Bożego oraz momentem na wyciszenie się i skupienia w wewnętrznej samotności. Nie brakowało też pomagania sobie nawzajem w trudnościach długiego pielgrzymowania oraz dzielenia się jedzeniem podczas wspólnych posiłków. Naprawdę, atmosfera młodzieżowej pielgrzymki była ciepła i jak najbardziej... chrześcijańska!

Kiedy dotarliśmy już do Chartres, od 22:00 trwała adoracja Najświętszego Sakramentu w katedrze przy prześlicznym śpiewie. Można było się wypowiadać i czuwać przy Najświętszym Sakramencie całą noc. Za to w następnym dniu, wstaaliśmy bardzo wcześnie rano, bo o 6:30. Następnie uczestniczyliśmy w uroczystej i przepięknej Eucharystii.

W sumie było nas młodych w katedrze Chartres ok. 600 osób, więc przywitanie Pana Jezusa palmami przez nas wszystkich, nabrało zupełnie niesamowitego duchowego wymiaru. Naprawdę pielgrzymka była niezapomnianym doświadczeniem, dlatego bardzo wszystkim polecam, aby za rok wybrali się z nami!

Dominika Kolpak

„...to nie droga jest trudna, lecz trudności są drogą”

Dla naszej grupy pociąg wyruszył z dworca Montparnasse w Paryżu. Dla spóźnialskich była kolejna szansa – nieco później. Wśród nich było 3 osoby, między innymi ja. Mam nadzieję że na pociąg do nieba zdążę. Bo tutaj dla spóźnialskich była druga szansa. Pociąg jechał w kierunku Chartres, ponad godzinę, stacją docelową była miejscowość o nazwie: Maintenon. Wyruszyliśmy w stronę Saint Piat. Szliśmy śpiewając i modląc się, wszelkie stworzenia dodawały akompaniamentu muzycznego do naszych tekstów, jakby nam dośpiewywały, a las był naszą wyjątkową publicznością. Przed południem pierwszego dnia pielgrzymki mieliśmy, w małym pięknym

kościółku, Msze św. Następnie jakże oczekiwany piknik. I znów ruszyliśmy w drogę.

Drogą do Chartres nie jest zwykłym szlakiem pielgrzymkowym... jest inna od wszystkich. Ma swoje piękno wewnętrzne. Jest niesamowita. I nie zdarzyło się jeszcze abyśmy, my młodzi, nie wyruszyli albo nie dotarli do celu naszego pielgrzymowania. Albo po drodze zamarli. Albo pogubili się na szlaku. Jest kilka wartości, które dają siłę na pielgrzymim szlaku do Chartres: to, że jesteśmy we Wspólnocie... – jakże pięknie jest Pielgrzymować razem! Razem jesteśmy silniejsi, razem pomagamy sobie wzajemnie. Gdzie dwóch lub trzech się modli, tam jest obecny Pan Bóg. W całej pielgrzymce brało udział kilkaset młodych pielgrzymów, m.in.: (grupy studenckie z różnych uczelni, grupy modlitewne, francuski EVEN, ok. 400 osób, grupy modlitewne z innych państw, młodzi w wieku od 18 do 30 lat i więcej). Błogostawieństwo Boże na szlaku i bezpośrednia obecność księży i sióstr zakonnych była dla nas tak widoczna, jak obraz Pasterza z owieczkami (Bóg zapałał ks. Robertowi Wróblowi oraz siostrze Adeli, za ich pięknie wypełnioną misję). Szczerłość serca odbijała się na naszych twarzach, a Matka Boża z Chartres, Nasza Notre Dame – każdego z nas trzyma za rękę.

Warto tu również wspomnieć, że w wygłoszonym kazaniu, miejscowy biskup, nauczał słowami, jakie wypowiedział Papież Franciszek, iż kochać znaczy służyć. Po Mszy św. – na placu – otrzyaliśmy obrazki właśnie z nowym Papieżem Franciszkiem. Wszyscy śpiewając i machając palami, mogliśmy wrócić pociągiem do Paryża, na Maniifestację "Manif pour tous". Z tego też względu, program pielgrzymki, różnił się od wcześniejszych pielgrzymek. Zapraszam więc Was, już za rok, na pielgrzymi szlak! □

Wiola Drozd



Meksykański malarz o Wiktorii Wiedeńskiej

W Luwrze (w części Denon) prezentowana jest nowa wystawa, która przybliżyła tu aż z Meksyku. Do 3 czerwca br. możemy na nią j podziwiać sztukę sakralną XVII oraz XVIII w.

Wśród eksponowanych płócien na szczególną uwagę zasługuje obraz przedstawiający Matkę Boską otoczoną aniołami. Autorem dzieła powstałego w latach 1690 - 1700 jest Cristobal de Villalpando, a inspiracją do stworzenia dzieła było... zwycięstwo polskiego króla Jana III Sobieskiego pod Wiedniem. Spektakularna bitwa, jaka rozegrała się 11 - 12 września 1683 r. nieopodal wzgórza Kahlenberg przeszła do historii. A zatrzymanie islamu na przedmurzu Europy rozszło się szerokim echem po całym ówczesnym świecie, docierając i do Nowej Hiszpanii czyli... Meksyku.



Balkany oraz Węgry już były pod tureckim panowaniem. W obronie chrześcijaństwa wystąpił ówczesny papież Innocenty XI,

który zwracał się o pomoc do Ludwika XIV. Odpowiedź była jednak... negatywna. Król Francji, który nie przestrzegał już zasad konkordatu z Watykanem, ani sojuszu z Polską, nie poszedł na odsiecz nękanej i zagrożonej Austrii. Natomiast doświadczony w bojach z Turkami pod Chocimiem Sobieski przygotował armię, z husarią na czele. Przed bitwą odprawiono Mszę świętą. Król noszący ryngraf z Madonną, zawierzyl Jej swój los. Polski monarcha był doskonałym strategiem. Turcy stracili wszystko (namioty Kara Mustafy podziwiamy do dziś na Wawelu), łącznie z zapasami... kawy. W krótkim czasie przedsięwzięcie, Jerzy Kulczycki, otworzył pierwszą w Europie



„kawiarnię”. Na wiedeńskiej starówce istnieje tablica nawiązująca do tego wydarzenia.

Papież Innocenty XI ogłosił dzień zwycięstwa nad islamem - 12 września - dniem świętego imienia Maryji.

W Luwrze również, tym razem w stałej ekspozycji nowego działu „Sztuka islamu” znajduje się mapa odnosząca się do zatrzymania wojsk tureckich pod Wiedniem w 1683 r. Jednak... zapomniano w komentarzu podać nazwiska zwycięzcy Bitwy, Jana III Sobieskiego, o czym warto więc pamiętać zwiedzając Luwr.

Jolanta Barelkowska

Maria i Lech Kaczyńscy na spacerze

Jolanta Barelkowska

Na zdjęciu, fot. Jolanta Barelkowska) artysta rzeźbiarz Andrzej Renes w swojej pracowni w Warszawie.

Wkrótce, bo na urodziny b. prezydenta, 18 czerwca na skwerze w pobliżu kościoła ojców bernardynów w Radomiu stanie pomnik tragicznie zmarłej pary prezydenckiej, Marii i Lecha Kaczyńskich.

Dlaczego w Radomiu? Bo właśnie w tym mieście zawiązał się spoteczny komitet jego budowy. A ponadto Lech Kaczyński był honorowym obywatelem miasta. Projekt pomnika opra-

cował wybitny rzeźbiarz, Andrzej Renes, znany już z pomnika kardynała Stefana Wyszyńskiego usytuowanego w 1986 r. przed kościołem sióstr Wzytek przy warszawskim Krakowskim Przedmieściu.

Andrzej Renes jest też autorem niezwykle oryginalnych drzwi Milito pro Christo w Katedrze Polowej przy ul. Długiej w Warszawie. Płaskorzeźby przedstawiają najważniejsze bitwy z historii naszego kraju: bitwę pod Legnicą - 1241 r., Bitwę pod Grunwaldem - 1410 r., Obronę Jasnej Góry - 1655 r., Odsiecz Wiedeńską - 1683 r., Insurekcję kościuszkowską - 1794 r., Bitwę warszawską - 1920 r., Powstanie Warszawskie - 1944 oraz Bitwę pod Monte Cassino - 1944 r.

Rzeźba Pary prezydenckiej, która wyszła spod dłuta Renesa

należy do prac niezwykle oryginalnych. Artysta przedstawił ją, ubierając w płaszcze, podczas niedzielnego spaceru. Spaceru przy skwerze (ul. Żeromskiego) w centrum Radomia.



Droga Redakcjo Głosu Katolickiego,

Z uwagą czytałem artykuł z 10 lutego 2013 r. ks. Wojciecha Iwanickiego „W osobie chorego służymy Chrystusowi”.

Dlaczego czytałem ten artykuł z uwagą? – Ponieważ przebywałem tam mój syn, Sławomir Knap, lat 38, w okresie od 13 grudnia 2009 r., mąż Anny l. 39, ojciec trojga dzieci: Dominiki – w owym czasie 11 lat, Marcela – 7 lat oraz Kacpra – ur. 1 października 2009 r., czyli 2 mies. i 13 dni, kiedy jego ojciec trafił do Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej z rozpoznaniem raka jelita grubego z przerzutami na wątrobę.

Ja, przebywający tu, we Francji, w Dijon od 2000 r. – 6 marca 2007 r. przeszedłem zawał serca, a 27 kwietnia tegoż roku wstawiano mi stent, a w następnym roku przeszedłem operację serca – wstawiono mi sztuczną aortę (bo naturalna groziła pęknięciem) i mechaniczną zastawkę. Ja, znający już warunki szpitalne tu, we Francji, i warunki szpitalne w Polsce, byłem przerażony. Dlatego piszę do mojego syna sms-a – 13 grudnia o godz. 18 (będę postugiwał się datami i godzinami, ponieważ nie kasuję ważnych dla mnie sms-ów) tej treści: „Witam Cię już na szpitalnym łóżku, bądź dobrej myśli, przed operacją zrób znak krzyża św. Ale nie masz żadnej kąpielii ze środkiem dezynfekującym?! Może dopiero rano? Niech Bóg i Matka Najświętsza mają Cię w opiece. Całuję bardzo mocno. Z Bogiem.”

Następnego dnia (14 grudnia) operował go prof. Paluszkiwicz. 19 grudnia – sobota, godz. 8.54 – syn mój pisze: „Cześć. Jest zakażenie i gorączka. W związku z tym zostaję w szpitalu do poniedziałku. Pozdrawiam”. Okres przedświąteczny więc wypisują ludzi do domów i on wraca do domu z „bebechami na wierzchu”! Bo lekarze też chcą mieć święta!

Po świątach wraca z powrotem do szpitala, a 29 grudnia ma następną operację (jaką i dlaczego nie wiem, mogę się tylko domyślać). Z kolei 5 stycznia (wtorek) 2010 r. godz. 20.15 otrzymuję sms tej treści: „Kocham Cię, tęsknię za Tobą. Przepraszam za całe zło. Buziaki. Sławek”. W odpowiedzi piszę do niego: „Ja też Cię kocham, tęsknię za Tobą, moimi wnukami i rodziną. Wybaczam Ci wszystko. Niech

Mój Syn – po wyjściu ze szpitala „z bebechami na zewnątrz”



Bóg Miłosierny i Matka Najświętsza mają Cię w swojej opiece. Całuję bardzo mocno. Z Bogiem”. I tu mnie zastanowił ten sms napisany przez niego... tak jakby się żegnał. Mimo ciężkich zimowych warunków atmosferycznych – mróz, śnieg, decyduję się i wsiadam w autobus i z przesiadką w Strasburgu i Wrocławiu, jadę do Lublina. On wie, że jadę, chce, żebym zamieszkał u niego w domu, co też czynię, bo wiem, że będę pomocny jego żonie i moim wnukom. Do pomocy włączają się sąsiedzi – odwożąc dzieci do szkoły. Odwiedzam go codziennie w szpitalu, rozmawiam z prof. Paluszkiwiczem, który twierdzi, że wszystko jest w porządku! Ja z kolei widzę, że syn ginie w oczach, chodząc z kroplówką po korytarzu i ciągle do toalety. Pytam go, czy tu jest ksiądz czy miał sakrament namaszczenia chorych, który można przyjmować przecież wiele razy. Postuchał mnie i przy następnej wizycie powiedział mi, że przyjął sakrament namaszczenia chorych. Jakże ważną postawą wobec chorego jest odpowiedzialność, nie tylko ze strony najbliższych, ale i lekarzy, pielęgniarek, którzy się chorym opiekują w szpitalu. W tym czasie, kiedy jestem u nich w domu, odbywa się wizyta duszpasterska – kolęda. Modlimy się wszyscy za zdrowie Syna. W połowie stycznia znów zostaje wypisany do domu. (Zdjęcie, które przesyłam jest zrobione u niego w domu). Całe szczęście, że kuzynka – anestezjolog – przyszła w odwiedziny i widząc w jakim jest stanie od razu zawiozła go do kliniki przy ul. Staszica, gdzie wcześniej pracowała. Tam znów następną operacją – została usunięta sepsa – zakażenie całego organizmu i tam leżał do końca marca 2010 r. Ja, ponieważ miałem wykupiony bilet, wróciłem do Francji.

28 lutego 2010 r. o godz. 19.38 piszę do Syna sms-a: „Sławku, wierzę w Ciebie, wierzę w Twój uśmiech, wierzę w Twoje spojrzenie, wierzę w Twoje tzy – znak obecności w smutkach i radości. Bądź dobrej myśli. Kocham Was. Ojciec.” Otrzymuję odpowiedź tego samego dnia o godz. 22.25: „Dzięki.” Wrócił do domu, jak piszę wyżej, z końcem marca. W maju odbył się chrzest jego syna Kacpra i odnowienie ślubu na 10-lecie małżeństwa. A już w lipcu pojechał ze skierowaniem do szpitala w Warszawie, przy ul. Banacha, gdzie usunięto mu część wątroby z przerzutami rakowymi. Po powrocie do Lublina (przywieźli go karetką), do pracy już nie wrócił.

Następny rok, 3 stycznia 2011 – Lublin – klinika przy ul. Staszica, gdzie jest znów operowany. Wychodzi ze szpitala 10 lutego i jest szczęśliwy, że nareszcie jest z rodziną. Jednak co 3 miesiące musi być w szpitalu na badaniach.

Ja w 2012 r. jestem po raz trzeci w Lourdes, w okresie 4–10 października, aby dziękować Matce Niepokalanie Poczętej za dar wiary, nadziei i miłości oraz za wystuchanie moich modlitewnych prośb.

I tu przyrzekłem Maryi, że wrócę do Polski. Uczestniczę w procesjach Eucharystycznych, procesjach Maryjnych ze światłem, w międzynarodowej Mszy przed Bazyliką, w mszach przy Grocie Objawień, odprowadzanych przez polskich kapłanów (przybyłych tu z pielgrzymkami). I tu dziwna sprawa, w ostatnią noc pobytu budzę się o 3 nad ranem i prześladowuje mnie melodia pieśni, którą śpiewaliśmy w moich rodzinnych stronach – w maju i czerwcu – pod krzyżem. Melodię pamiętam, a nie pamiętam słów. Więc rano, jeszcze przed wyjazdem z Lourdes dzwonię do kuzynki w Polsce i nucę jej tę melodię, bo przecież razem śpiewaliśmy, i ona mi przypomniła tekst tej pieśni – „Zatrzymaj się na chwilę”. Po przyjeździe do Dijon idę w niedzielę na polską Mszę o godz. 15 i tu ks. Ryszard Fyda daje mi pierwsze czytanie z Księgi Mądrości, a za dwa tygodnie z listu św. Pawła Apostoła do Koryntian, gdzie mowa jest o wierze, nadziei i miłości. Czy to nie dziwne?

W grudniu otrzymuję znów smutną wiadomość. Mój wnuk Kacper (ma 3 lata, 2 mies. 18 dni), syn Sławka, znajduje się od 8 grudnia w szpitalu dziecięcym przy ul. Chodźki w Lublinie, z rozpoznaniem białaczki szpikowej. Tragedia, która trwa do obecnej chwili! Chemia, pobieranie szpiku i krwi do analiz, przetaczanie krwi. Odporność zerowa, przy tym zapalenie płuc. I tu przychodzi mi myśl, aby napisać do Sokółki. W międzyczasie telefony na Jasną Górę o wpis do Księgi przed Apelem Jasnogórskim... z prośbą o zdrowie dla mego wnuka Kacpra, jego rodziców i rodzeństwa.

I moja gorąca prośba o zamieszczenie w Głosie Katolickim (i na stronie internetowej) apelu do ludzi dobrej woli o wsparcie modlitewne, duchowe, i materialne – bo przecież są i tu, we Francji, Polacy, którzy będą się rozli-



Mój Wnuczek – w maju 2012; teraz bez włosów, o zmieniłom: wyglądzie

cząc z PIT-u w Polsce. Odliczając 1% z Pit – Krajowy Rejestr Sądowy – mogliby zrobić to z dopiskiem „Kacper Knap 0000199199” lub po prostu wpłacić na konto: Knap Sławomir BIC SWIFT ING BP LWP PL 86 1050 1953 10 000090 73 92 96 80 – Lublin, ul. Narutowicza 50, 20-016 Lublin, Pologne. Nawet drobne kwoty mogą okazać się bezcenną pomocą i ratunkiem. □

*Zostańcie z Bogiem
dziadek – Romuald Knap*

Zaproszenie

Msza katyńska

W 73 rocznicę ludobójstwa katyńskiego - 1 maja 2013 r. odprawiona zostanie Msza św. w intencji ofiar i zbrodni.

Koło Paryż SPK, pragnie poinformować, iż Stowarzyszenie Polskich Kombatanów, wiernie swemu przestaniu „Bóg - Honor - Ojczyzna”, zaprasza w środę 1 maja o godz 11. do polskiego kościoła pw Wniebowzięcia NMP w Paryżu na uroczystą Mszę św. upamiętniającą ofiary ludobójstwa dokonanego wiosną 1940 r. z rozkazu Stalina na polskich oficerach - jeńcach wojennych.



Oficerowie ci zostali wzięci do sowieckiej niewoli po napadzie Rosji na Polskę. Ich tragiczny los rozpoczął się 17 września 1939 r., kiedy to Sowietci, wraz z Niemcami, w ramach paktu Ribbentrop-Mołotow dokonali praktycznie IV rozbioru Polski, a nasi oficerowie znaleźli się w niewoli, w obozach jenieckich - w Kozielsku, Starobielsku i w Ostaszkowie.

Według szacunków historyków zbrodni katyńska pochłonęła prawie 23 tys. ofiar - oficerów WP, ale i cywilnych elit narodu - nauki, oświaty czy kultury. Zostali oni pogrzebani w zbiorowych mogiłach - w Katyniu pod Smoleńskiem, Miednoje koło Tweru i Piatichatkach na przedmieściu Charkowa.

Szczególnej wymowy w tym historycznym kontekście nabiera dziś także tragiczna śmierć - 10 kwietnia 2010 r., w katastrofie pod Smoleńskiem - Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego wraz z całą delegacją - 96 osób, udającą się do Katynia właśnie na uroczystości 70 rocznicy tego stalinowskiego ludobójstwa. W delegacji tej byli m.in. Prezydent RP na uchodźctwie Ryszard Kaczorowski oraz najwyższej rangi dowódcy Wojska Polskiego i przedstawiciele władz państwa polskiego - ministrów i centralnych urzędów RP, Sejmu i Senatu, hierarchów kościołów różnych wyznań.

Zarząd Koła Paryż SPK przypomina, że to modlitwene spotkanie odbywa się corocznie od zakończenia II Wojny Światowej, właśnie 1 maja, jako Msza święta wieczysta w intencji ofiar zbrodni katyńskiej. □

Zarząd Koła Paryż SPK

Mulhouse

65 ans du groupe folklorique Polonia

C'est dans la salle culturelle, « La Galerie » de Staffelfelden, que le groupe folklorique de danses et de chants « Polonia » de Mulhouse a fêté son 65^{ème} anniversaire.

Créé en 1948, au cœur d'une forte communauté d'origine polonaise, soucieuse de faire vivre leur culture, leur langue, leurs traditions, Polonia s'est produit devant plus de 300 spectateurs, parmi lesquels le maire de Staffelfelden Stanislas Pilarz, le 1^{er} adjoint au maire de Pulversheim Alfred Kaluzinski et président du Polskie Zjednoczenie Katolickie Alzacja, l'artiste peintre Robert Zieba.

Sous le signe de la danse et du chant, le spectacle présenté par Polonia était rehaussé par la « Kapela » sous la direction de Bernard Rabiega, composée de violonistes, contre bassiste, trompettiste et de l'accordéoniste.

Présenté par Virginie, les différentes danses ont été l'occasion de voyager à travers les régions de Pologne illustrées par les magnifiques costumes traditionnels, ainsi que par les chants de la chorale avec les très belles voix des solistes Myriam Kaluzinski et Christine Rabiega.

Avant le final, le président Serge Buch, remercia le public de sa présence, félicite le groupe Polonia pour leur excellente prestation, le mot de la fin, revenant au maire Stanislas Pilarz « Niech żyje Polska ». □

Estelle Kaluzinski



GŁOS KATOLICKI

NASI PRZYJACIELE

Mr Lusatti Fausto -	70€
Mr Bałabuszyński André -	70€
Mme Maluty Lucyna -	70€
Mme Czajkowska Genowefa -	80€
Mr Kostrzewski Andrzej -	70€
Mr Knutel Józef -	70€
Mme Korpak Helena -	35€/pół roku
Mme Świątczak Lucyna -	70€
Mr Przywara Jan -	70€
Mme Amirat Leokadia -	100€
Mme Smiatek Christiane -	70€
Mme Senquieve Janina -	80€
Mme Sobel Angele -	70€

Dalsza część Listy Przyjaciół będzie się ukazywać w kolejnych numerach GK Czytelnikom, którzy wspierają Głos Katolicki „Prenumeratą Przyjaciół”, składamy serdeczne podziękowania. (Redakcja)

W 66 rocznicę śmierci - śp. Stefana Dąbrowskiego



- zmarłego 22 marca 1947 r. -
rektora Uniwersytetu Poznańskiego,
w Kościele Polskim w Paryżu pw. Wniebowzięcia NMP odprawiona została 22 marca 2013 r. o godz. 8. Msza św. za spójność Jego duszy. Eucharystię koncelebrowali ks. Marcin Koziół i ks. Dariusz Wojtasik, a homilię głosił ks. Zbigniew Kucharski.

O czym powiadamia
Córka - Jadwiga Dąbrowska



W3ATELIER

Usługi informatyczne

8 lat na rynku francuskim
690 zadowolonych stałych klientów
Profesjonalnie w dobrej cenie

Tel : 06 25 05 38 62
mail : info@w3atelier.fr

- naprawa komputerów (PC/Windows, Mac)
- logo, wizytówki, strony internetowe
- rozwiązania dla firm (programy do devis i faktur)
- sieci komputerowe (ethernet RJ45, wifi, VPN), alarmy

1035063

• **Dowóz materiałów**

TEL. **06 21 36 32 09**

• **Wywóz GRUZU**



snb@entreprisedemolition.fr

1178p49

BIURO TŁUMACZEŃ W. A. KOCZOROWSKI

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M° Dupleix)

tel. 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

Rozliczenia księgowe.
07 60 74 90 98

BB4-2550

❁ **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI - OLSZYNA, WROCŁAW, KATOWICE,
KRAKÓW, RZESZÓW. **TEL.: 06 62 75 50 06;**
01 42 38 63 20; (00 48 12) 284 12 50!

1189p52

❁ **'TRANSPORT'** - AUTOLAWETA - NAPRAWA;
- GRUZ; - PRZEPROWADZKI; - PRZEWÓZ TOWARÓW
(do 8 m długości). **T. 06.30.40.49.49;**
T. 06.62.70.28.33 Jarek,
e-mail: repskijaroslav@yahoo.fr

1177p49

Dr Danuta Baranowicz-Schouker

chirurgien-dentiste

33, rue Poissonnière - 75002 Paris, M° Bonne Nouvelle
tél. 01 42 33 60 31; 06 20 25 08 15
(mówimy po polsku)

1085

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby...
Poradnictwo legalne

768p56

**GŁOS
KATOLICKI**
VOIX CATHOLIQUE

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 1 €/słowo; przy powtórzeniach – od trzeciego razu – 0,7 €/słowo; ogłoszenia ekspresowe – we Wkładce G.K.: 6 € („szukam pracy” – 4 €); przy powtórzeniach – 50% ceny; – „usługi” – do 10 słów: – 8 € (powtórzenia 5 €), do 20 słów – 12 € (powtórzenia 8 €). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.eu) – dopłata wynosi -1 € na tydzień („usługi” – 2 €)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości) – inf. i cennik w redakcji GK – 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris – II piętro: w godz. 9–12h30 i 15–18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkat@club-internet.fr

NOUVEAU à MOUROUX CHEMINÉE BOIS & GRANULÉ



DAM MAR
FEUX DE MOUROUX
377 Av. du Général de Gaulle - MOUROUX

RN 34
à côté de la Pharmacie

tél. 06 08 45 39 00 Mówimy po polsku!

1212p60



Zaprasza na week-ends
i wakacje



Polski ośrodek wakacyjny
położony na Opalowym Wybrzeżu obok Le Touquet Paris Plage

Niskie ceny, zniżki dla młodzieży,
dzieci do lat 3 za darmo!



Rezerwacja :

Stella Maris - 376 chemin Baillarquet - 62780 Stella-Plage
Tél. 03 21 94 73 65 - Fax : 03 21 94 63 55

contact@stellamaris-vacances.com - www.stellamaris-vacances.com

0993p60

- WIDEOFILMOWANIE
- FOTOGRAFIA OKOLICZNOŚCIOWA
CHRZEST, KOMUNIA, ŚLUB
- kamerzyści i fotograf do Państwa dyspozycji
tel. 06 50 99 55 47; www.photovideoart.fr



1215p60

❁ Wynajmę kwaterę w Bukowinie Tatrzańskiej
- 300 m od basenów termalnych, 1000 m od wyciągu.
Doba 45 zł od osoby.
T. 06 07 53 39 15; [00 48] 18 20 01 287

1214p59

Niedroga francusko-polska firma pogrzebowa

POMPES FUNEBRES POLONIA ASSISTANCE INTERNATIONALE
przewożenie ciała do Polski • pogrzeby na terenie całej Francji 24/24
Koszty trumny (lub urny) i transport do Polski od **2200 € TTC**

Tel. **02 31 85 23 66** – mówimy po polsku
(tłumaczenie i załatwianie formalności w urzędach)
Tel. **02 31 78 25 93** – mówimy po francusku
Fax **02 31 34 98 93** | e-mail: josefa.bazincourt@gmx.fr

**TŁUMACZENIA – KONSULTACJE PRAWNE**

**S. Bocianowski - dr Prawa Międzynarodowego
SPECJALISTA PRAWA POLSKIEGO
Ekspert Sądowy – Tłumacz Przysięgły**

105 bis, Bd de Grenelle, 75015 Paryż

Tel/fax : 01 43 06 00 70, 06 17 98 60 20, e-mail: bocianowski@sfr.fr

Sprawy małżeńskie, administracyjne, emerytalne,
spadkowe, nieruchomości itp. w Polsce i we Francji.

Bilety autokarowe i samolotowe

Janosik SINDBAD

**PARYŻ : 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi;
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.**

WYJAZDY DO POLSKI 7 razy w tygodniu, 2 razy dziennie:
14³⁰ - ekspres Południe Polski - Podkarpacie,
16⁰⁰ - reszta Polski; w sumie 120 miast.

Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski

**LE CINQUIÈME
CRAYON**

Projektowanie graficzne
www.CinquiemeCrayon.eu

Zadbamy o profesjonalny wizerunek Twojej firmy!

Strony www, środki komunikacji, druk wielkoformatowy...

**KOREPETYCJE Z FRANCUSKIEGO.**

Nauczycielka/tłumacz po studiach w Paryżu, z doświadczeniem. Załatwienia urzędowe, redakcja dokumentów.
Tel. 06 89 71 15 79; e-mail: abaginska3@gmail.com

**PRZEPROWADZKI WE FRANCJI
PRZEWÓZ PACZEK, MEBLI TOWARÓW DO POLSKI**

- wynajem auta osobowego z szoferem
- dowóz na lotnisko (ceny do uzgodnienia)

TE-MAR e-mail: temar1978@gmail.com; 06 68 03 50 45

Plateforme
Gastronomique

**Pierwsza Paryska
Hurtownia Spożywcza
Produktów Polskich
na Gieldzie w Rungis**

W OFERCIE:

- **świeże mięsa pakowane w wakum**
 - wołowe z Podhala
 - wieprzowina
- **ryby bałtyckie**
 - wędzone
 - marynowane
 - świeże
- **wędliny**
 - w klasie premium
 - naturalne bez konserwantów

Zapewniamy dostawy hurtowe
na terenie całej Francji

Kontakt:

e-mail: pgastronom@free.fr
tel. 06 23 00 48 39 | fax: 09 59 77 27 64
Entrepot: Zone Sogaris, Batiment M31, 94150 Rungis

**WYWÓZ GRUZU. TRANSPORT. 120€ – 60€!
TEL. 06.20.03.34.85**

**AL-ANON
ALATEEN**

Grupy rodzinne Al-Anon
Nadzieja dla krewnych i przyjaciół alkoholików

Al-Anon jest wspólnotą kobiet i mężczyzn, na życie których wpływa picie alkoholu członka rodziny lub bliskiej osoby. Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem.

Spotkania odbywają się w każdy wtorek o godzinie 20
(w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu – metro: Concorde)

Grupa Alateen spotyka się w drugi i ostatni wtorek każdego miesiąca o **godz. 20**

Anonimowość jest podstawową zasadą Al-Anon. Czekamy na Ciebie!

Tel: 06 26 45 56 46

**GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE**

Tygodnik polski za granicą
(*Hebdomadaire de l'émigration polonaise*)

N° 14 (2496): 14.04 2013

Commission paritaire N°: 0515 G. 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (*Editeur*): Polska Misja Katolicka we Francji (*La Mission Catholique Polonaise en France*) – tél. 01 55 35 32 32
Adres (*Adresse*): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkcat@club-internet.fr, vkcat@sfr.fr | www.glos-katolicki.eu

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (*Directeur de la Publication*): Ks. inf. Stanisław Jeż – Recteur MCP.

Redaktor (*Rédacteur*): Paweł Osikowski; Zespół (*Rédaction*): ks. Tomasz Sokół, s. Natanaela Modzelewska.

Druk (*Imprimerie*): INDICA – 2, rue du 19 mars 1962 – 28630 Le Coudray; tel. 02 37 88 18 81.

Abonement (*Abonnement*): 1 rok (1 an) – 56,60 €, pół roku (6 mois): 30,30 €.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku (*soumis à l'impression*): 3.4.2013

Inf. o prenumeracie na str. 3

TRWAM PROGRAM

15 - 21 kwietnia 2013

PONIEDZIAŁEK 15 KWIETNIA

7¹⁵ - Informacje 7³⁵ - Mocni w wierze 8⁰⁰ - Octava dies 8³⁰ - Słowo Życia 8³⁵ - Wieś to też Polska 9⁵⁰ - Felieton 10⁰⁰ - By odnowić oblicze ziemi 11¹⁰ - Św. na każdy dzień 11¹⁵ - Jak my to widzimy 11⁴⁵ - By odnowić oblicze ziemi 12⁴⁵ - Św. na każdy dzień 12⁵⁰ - Koncert życzeń 14¹⁵ - Św. na każdy dzień 15⁴⁵ - Słowo Życia 15⁵⁵ - Św. na każdy dzień 16⁰⁰ - Informacje 16³⁰ - Tydzień z Ziemi Św. 16⁵⁰ - Reportaż(2) 17⁴⁵ - Informacje 18⁰⁰ - Spotkanie Rodziny RM 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Polski punkt widzenia 22⁰⁵ - Świat w obrazach 22¹⁰ - Reportaż

WTOREK 16 KWIETNIA

7¹⁵ - Informacje 7³⁵ - Polski punkt widzenia 8⁰⁰ - Reportaż 8³⁰ - Słowo Życia 8³⁵ - Muzyczne drogowskazy 9⁴⁵ - Św. na każdy dzień 10⁰⁰ - Rozmowy niedok. 11¹⁰ - Św. na każdy dzień 15⁰⁰ - Z wędką nad wodę 15⁴⁵ - Słowo Życia 15⁵⁵ - Św. na każdy dzień 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Aktualności WSKSiM 16¹⁵ - Kalejdoskop młodych 16⁴⁵ - Św. na każdy dzień 17⁰⁰ - Program poradnikowy 17²⁵ - Św. na każdy dzień 17³⁰ - Reportaż 18⁰⁰ - Anioł Pański 18¹⁵ - Rozmowy niedok. 19³⁰ - Dla dzieci 20⁰⁰ - Informacje 20²⁰ - Różaniec 20⁵⁰ - Felieton 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Polski punkt widzenia 22⁰⁵ - Świat w obrazach 22¹⁰ - Reportaż

ŚRODA 17 KWIETNIA

7¹⁵ - Informacje 7³⁵ - Polski punkt widzenia 8⁰⁰ - Dla dzieci 8¹⁵ - Felieton 8³⁰ - Słowo Życia 8³⁵ - Na zdrowie 9⁰⁰ - Kalejdoskop Młodych 9³⁰ - Reportaż 10²⁰ - Św. na każdy dzień(2) 14³⁰ - Rozmowy niedok. 15⁴⁵ - Słowo

Życia 15⁵⁵ - Św. na każdy dzień 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Na zdrowie 16⁵⁵ - Św. na każdy dzień 17⁰⁰ - Po stronie prawdy 18⁰⁰ - Anioł Pański 18⁰⁵ - Informacje 18¹⁵ - Rozmowy niedok. 19²⁵ - Św. na każdy dzień 19³⁰ - Dla dzieci 20⁰⁰ - Informacje 20²⁰ - Różaniec 20⁵⁰ - Felieton 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Polski punkt widzenia 22⁰⁵ - Świat w obrazach 22¹⁰ - Reportaż

CZWARTEK 18 KWIETNIA

7¹⁵ - Informacje 7³⁵ - Polski punkt widzenia 8⁰⁰ - Dla dzieci 8²⁵ - Słowo Życia 8³⁰ - Na zdrowie 9²⁰ - 7 sakrament 9⁴⁵ - Św. na każdy dzień 9⁵⁰ - Felieton 10⁰⁰ - Rozmowy niedok. 11¹⁰ - Św. na każdy dzień 11¹⁵ - Po stronie prawdy 15⁴⁵ - Słowo Życia 15⁵⁵ - Św. na każdy dzień 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Z wędką nad wodę 16⁵⁵ - Św. na każdy dzień 17⁰⁰ - Na tropie 17³⁰ - Reportaż 17⁵⁵ - Św. na każdy dzień 18⁰⁰ - Anioł Pański 18¹⁵ - Rozmowy niedok. 19³⁰ - Dla dzieci 20⁰⁰ - Informacje 20²⁰ - Różaniec 20⁵⁰ - Felieton 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Polski punkt widzenia 22⁰⁵ - Świat w obrazach 22¹⁰ - Uniwersytet Biblijny

PIĄTEK 19 KWIETNIA

7¹⁵ - Informacje 7³⁵ - Polski punkt widzenia 8⁰⁰ - Dla dzieci 8³⁰ - Słowo Życia 8³⁵ - Z wędką nad wodę 9²⁰ - Św. na każdy dzień 9²⁵ - Na tropie 9⁵⁰ - Felieton 10⁰⁰ - Rozmowy niedok. 11¹⁰ - Św. na każdy dzień 11¹⁵ - Wyptyń na głębie 14²⁵ - Św. na każdy dzień 15⁴⁵ - Słowo Życia 15⁵⁵ - Św. na każdy dzień 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Porady medyczne 17⁰⁰ - Jazda próbna 17³⁰ - Reportaż 17⁵⁵ - Św. na każdy dzień 18⁰⁰ - Anioł Pański 19⁰⁰ - W Namiocie Słowa 19³⁰ - Dla dzieci

20⁰⁰ - Informacje 20²⁰ - Różaniec 20⁵⁰ - Felieton 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Polski punkt widzenia 22⁰⁵ - Świat w obrazach 22¹⁰ - Wykład naukowy

SOBOTA 20 KWIETNIA

7¹⁵ - Informacje 7³⁵ - Polski punkt widzenia 8⁰⁰ - Jazda próbna 8²⁵ - Słowo Życia 8³⁰ - Porady medyczne 9³⁰ - Felieton 10⁰⁰ - Uniwersytet Biblijny 11⁰⁰ - Kropelka radości 12⁰⁰ - W Namiocie Słowa 14⁴⁵ - Św. na każdy dzień 14⁵⁰ - 7 sakrament 15²⁰ - Słowo Życia 15³⁰ - Koncert życzeń 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Muzyczne drogowskazy 17⁰⁰ - Sanktuarium Polskie 17²⁵ - Św. na każdy dzień 17³⁰ - Reportaż 18⁰⁰ - Anioł Pański 18¹⁵ - Rozmowy niedok. 19³⁰ - Dla dzieci 20⁰⁰ - Informacje 20²⁰ - Różaniec 20⁵⁰ - Zacerpnij ze źródła 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Polski punkt widzenia 22⁰⁵ - Świat w obrazach 22¹⁰ - Mocni w wierze

NIEDZIELA 21 KWIETNIA

7¹⁵ - Informacje 7³⁵ - Polski punkt widzenia 8⁰⁰ - Spotkanie z M. Buczek 8³⁰ - Słowo Życia 8³⁵ - Koncert życzeń 9⁰⁵ - Św. na każdy dzień 9¹⁵ - Przegląd Niedzieli 9²⁰ - Zacerpnij ze źródła 9³⁰ - Msza Św. 10³⁰ - 7 sakrament 11³⁰ - Dla dzieci 11⁵⁵ - Św. na każdy dzień 12⁰⁰ - Anioł Pański 12²⁰ - Wieś to też Polska 13³⁰ - By odnowić oblicze ziemi 15⁴⁵ - Słowo Życia 15⁵⁵ - Św. na każdy dzień 16⁰⁰ - Informacje 16¹⁰ - Koncert życzeń 17³⁰ - Reportaż 18⁰⁰ - Anioł Pański 18¹⁵ - Rozmowy niedok. 19³⁰ - Dla dzieci 20⁰⁰ - Informacje 20²⁰ - Różaniec 20⁵⁰ - Felieton 21⁰⁰ - Apel Jasnogórski 21²⁰ - Informacje 21⁴⁰ - Octava Dies 22¹⁰ - Jak my to widzimy 22⁴⁰ - Bioetyczny detektyw. □

TV Trwam: ul. Św. Józefa 23/35; 87-100 Toruń

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIĘRZDZIA

Parafia Lyon – ks. Tadeusz Smiech –	540 €
Mr Maryniak Andre –	30 €
Mr Richard Zienkiewicz –	100 €
Mme Banaś Maria –	50 €
Mr Domaszekiewicz Edwin –	100 €
Parafia Saint Etienne – ks. Karol Kapuściak –	255 €
Mme Helena Desognis –	20 €
Mme Casimira Mikołajczyk –	50 €
Zubrzycki Zbigniew i Stanisława –	50 €
Mr Michel Waśko –	350 €
Par. MB Belleville – ks. Andrzej Kotodziejczyk –	425 €
Par. Alfortville – ks. Głodziak Sławomir –	80 €
Kaplica św. Radegondy - Paryż XII - ks. T. Sokół –	45 €
Bury Marian –	20 €
Salomea i Krzysztof Zagozda –	120 €
Par. Bagnolet – ks. Józef Wąchała Schr –	300 €
Par. Potigny – ks. Jerzy Gubernat –	52 €

Par. Mondeville – ks. Jerzy Gubernat –	120 €
Mme et Mr Dulowsky –	40 €
Par. Teuquegnieux, Joeuf, Mont – St. Martin –	
ks. Bolestaw Franczyszyn –	145 €
Mr Joseph Hyjek –	15 €
Mme Christine Pitek –	20 €
Mr Jean Warcholinski –	50 €
Mme Danuta Lusatti –	30 €
Zdzistawa i Jean-Claude Linke –	20 €
Irena i Nicolas Michaliszyn –	50 €
Helena Harahuc –	10 €
Weronika i Marian Szubski –	5 €
Danuta Miodowski –	10 €
Jura Lidia –	10 €
Maria Świder –	100 €

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268—75 N PARIS

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”



UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 • fax: 01 34 17 43 51 e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac – 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Numer pośrednika ubezpieczeń: 07 007 704, w rejestrze ORIAS – www.orias.fr; Instancja kontroli ACP

TVP
POLONIA

PROGRAM TV

15 – 21 kwietnia 2013

PONIEDZIAŁEK 15 KWIETNIA

7⁰⁵ Las bliżej nas 7²⁵ Szaleństwo Majki Skowron – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁴⁵ Pogoda.pl 10⁵⁰ Tygodnik.pl 11³⁵ Pogoda.pl 11⁴⁰ Wszystko przed nami – telenowela 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Nad rozlewiskiem – serial 13⁴⁵ Sztuka życia 14¹⁰ Notacje – dokument 14²⁰ Dzika Polska – serial 14⁵⁵ Jestem Polakiem bo tak mi się podoba – reportaż 15³⁰ Złotopolscy – telenowela 16⁰⁵ Jak to działa – magazyn 16³⁵ Klimaty i smaki 16⁵⁵ Wszystko przed nami – telenowela 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Okrasa tamie przepisy 18²⁵ Naszaarmia.pl 18⁵⁰ Cafe Historia 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda.pl 20⁵⁰ Chichot losu – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22³⁰ Pogoda.pl 22⁴⁵ Tygodnik Gospodarczy 23²⁰ Tomasz Lis na żywo 0²⁰ Naszaarmia.pl 0⁴⁵ Wszystko przed nami – telenowela 1¹⁵ Szaleństwo Majki Skowron – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

WTOREK 16 KWIETNIA

7²⁵ Maszyna zmian – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁴⁰ Polonia w Komie 10⁵⁰ Pogoda.pl 11⁰⁰ Polonia 24 11³⁰ Pogoda.pl 11⁴⁰ Wszystko przed nami – telenowela 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Tajemnica twierdzy szyfrów – serial 13⁵⁰ Szlakiem gwiazd – reportaż 14¹⁵ Informacje kulturalne 14⁴⁰ Tomasz Lis na żywo 15⁴⁵ Złotopolscy – telenowela 16²⁰ Tygodnik Gospodarczy 16⁵⁵ Wszystko przed nami – telenowela 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Gdziekolwiek będę – dokument 18⁵⁵ Informacje kulturalne 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20³⁵ Pogoda.pl 20⁵⁵ Ojciec Mateusz – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22³⁰ Pogoda.pl 22⁴⁵ Po prostu 23³⁵ Hala odlotów 0²⁰ Sztuka życia 0⁴⁵ Wszystko przed nami – telenowela 1¹⁵ Maszyna zmian – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

ŚRODA 17 KWIETNIA

6⁴⁰ Sztuka życia 7⁰⁰ Wilnoteka 7²⁵ Do przerwy 0:1 – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁵⁰ Pogoda.pl 11⁰⁰ Polonia 24 11³⁰

Pogoda.pl 11⁴⁰ Wszystko przed nami – telenowela 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Chichot losu – serial 13⁵⁰ Zagadkowa blondynka 14⁵⁵ Po prostu 15⁵⁰ Złotopolscy – telenowela 16¹⁵ Kocham Kino – magazyn 16⁵⁵ Wszystko przed nami – telenowela 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Benefis 18⁵⁵ Wilnoteka 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20³⁵ Pogoda.pl 20⁵⁰ Warto kochać – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22³⁰ Pogoda.pl 22⁴⁵ Kabaretowy Klub Dwójki 23⁴⁵ Tajemnice Watykanu – serial 0¹⁵ Jestem Polakiem bo tak mi się podoba – reportaż 0⁴⁵ Wszystko przed nami – telenowela 1¹⁵ Do przerwy 0:1 – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

CZWARTEK 18 KWIETNIA

6⁰⁵ Kultura Głupcze 6⁴⁰ Notacje – dokument 6⁵⁵ Jak to działa – magazyn 7²⁵ Żegnaj Rockefeller – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁴⁰ Polonia w Komie 10⁵⁰ Pogoda.pl 11⁰⁰ Polonia 24 11³⁰ Pogoda.pl 11⁴⁰ Wszystko przed nami – telenowela 12⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ M jak miłość – serial 13⁴⁰ Kabaretowy Klub Dwójki 14¹⁵ Tajemnice Watykanu – serial 15¹⁵ Załoga Eko II – magazyn 15⁴⁵ Złotopolscy – telenowela 16¹⁰ Kultura Głupcze 16⁵⁵ Wszystko przed nami – telenowela 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 18⁵⁵ Informacje kulturalne 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁰ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20⁴⁰ Pogoda.pl 20⁵⁵ Trzeci oficer – serial 22⁰⁰ Polonia 24 22³⁰ Pogoda.pl 22⁴⁵ Instynkt – serial 23⁴⁰ Chtopak i dziewczyna – dokument 0⁴⁵ Wszystko przed nami – telenowela 1¹⁵ Żegnaj Rockefeller – serial 1⁴⁰ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

PIĄTEK 19 KWIETNIA

7⁰⁰ Reportaż 7³⁰ Między nami bocianami – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10⁴⁰ Polonia w Komie 10⁵⁰ Pogoda.pl 11⁰⁰ Polonia 24 11³⁰ Pogoda.pl 11⁴⁰ Wszystko przed nami – telenowela 12⁰⁵ Barwy szczęścia – serial 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ M jak miłość – serial 13⁴⁵ Wszystko po krakowsku 14²⁰ Ikona na drogę – dokument 15²⁵ Złotopol-

scy – telenowela 16⁰⁰ Hala odlotów 16⁵⁵ Wszystko przed nami – telenowela 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ 17 Przystanek Woodstock 2011 18⁵⁵ Ex Libris 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20⁴⁰ Pogoda.pl 20⁵⁵ Na dobre i na złe – serial 22⁰⁰ Polonia 24 22³⁰ Pogoda.pl 22⁴⁵ Rajski ptak – film 0⁴⁵ Wszystko przed nami – telenowela 1¹⁵ Między nami bocianami – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

SOBOTA 20 KWIETNIA

6⁴⁰ Złotopolscy(5) – telenowela 9⁰⁰ Polonia 24 9³⁰ Pogoda.pl 9⁴⁵ Sposób na Alcybiadesa – serial 10⁵⁰ Załoga Eko II – magazyn 11²⁰ Pogranicze w ogniu – serial 12³⁰ Pamiętaj o mnie 12⁵⁰ Ojciec Mateusz – serial 13⁴⁵ Na dobre i na złe – serial 14⁴⁵ Wiera Gran – dokument 16⁰⁰ Kulturalni PL 17⁰⁰ Słownik polsko@polski 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ M jak miłość – serial 18⁵⁰ Zagadkowa blondynka 19³⁵ Polonia w Komie 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁰ Sport 20³⁰ Pogoda.pl 20⁴⁵ Tajemnica twierdzy szyfrów – serial 21³⁵ Pamiętaj o mnie 22⁰⁰ Polonia 24 22²⁰ Pogoda.pl 22³⁰ Dom – serial 24⁰⁰ Program rozrywkowy 0¹⁵ Słownik polsko@polski 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁰ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 21 KWIETNIA

6⁰⁰ Wszystko przed nami(5) – telenowela 8²⁵ Polonia 24 8⁴⁵ Pogoda.pl 9⁰⁰ Awantura o Basię – serial 9³⁰ Ziarno – magazyn 10⁰⁵ Daleko od szosy – serial 11³⁰ Pamiętaj o mnie 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Regina Coeli 12¹⁰ Między ziemią a niebem 12⁴⁵ Pod Tatrami – magazyn 13⁰⁰ Msza św. – kościół św. Mikołaja w Wolinie 14²⁰ Dom – serial 16⁰⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 16⁵⁵ Dzika Polska – serial 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ M jak miłość – serial 18⁴⁵ Wszystko po krakowsku – koncert 19¹⁵ Szlakiem gwiazd – reportaż 19⁴⁰ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁰ Sport 20³⁰ Pogoda.pl 20⁴⁵ Nad rozlewiskiem – serial 21⁴⁰ Pamiętaj o mnie 22⁰⁰ Tygodnik.pl 22⁴⁵ Pogoda.pl 22⁵⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 23⁵⁵ Wielkie Sanktuaria Polski Licheń – dokument 0²⁵ Załoga Eko II – magazyn 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości. □



Fot. Krystyna Cybula

 **i-Mat.pl**
materiały budowlane

Obniżamy ceny
transportu
na terenie Francji

www.i-mat.pl

POLSKIE MATERIAŁY BUDOWLANE



tel. +33 620 115 387

tel. +48 515 276 023

tel/fax +48 17 22 70 299 | e-mail: i-mat@o2.pl